

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Najbliższy numer liczy 10 str.

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-7 w pół

Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-311

Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Reklamowa Redakcja nie zwraca

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Tel. Redakcji dzienny 402, noc 11  
Telefon Administracji 21

Oddziały: Gdańsk, Städtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejnerowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III.

Toruń, sobota 18 lipca 1931

Nr. 162

## Pięć nowych dekretów ma urażać Niemcy

Berlin, 17. 7. (PAT). Gabinet Rzeszy zakończył wczoraj swe obrady. Uchwały gabinetu Rzeszy dotyczą pięciu obszernych dekretów, tj. dekretu ramowego prezydenta Rzeszy i czterech zarządzeń wykonawczych do dekretu.

Na zasadzie dekretu ramowego prezydenta Rzeszy z dn. 15 bm. rząd Rzeszy wydał pięć obszernych rozporządzeń wykonawczych. Rozporządzenia te, datowane i wchodzące w życie z dniem 16 bm. regulują stan wynikający z podziału fery bankowych i ograniczeń w obro-  
tach finansowych.

Przewidują one w ogólnym zarysie co następuje: waluty zagraniczne, wypłaty prze-  
kazy czekowych, weksle oraz inne pretensje, na zasadzie których wierzyciele nabywają prawo do wypłat w walutach zagranicznych, nabywane i oddawane mogą być w Niemczech wzajemnie za waluty krajowe tylko w banku Rzeszy lub za jego pośrednictwem. Bank Rzeszy nadać może prawo zakupu i sprzedaży innym instytucjom kredytowym i dopuścić do wyjątku zagraniczne papiery wartościowe, które nie są uważane za pretensje. Niedopuszczalne są transakcje terminowe i zobowiązania, opiewające na waluty zagraniczne wzajemnie za krajowe środki płatnicze. Handel walutami zagranicznymi nie może odbywać się po żadnym wyższym kursie, aniżeli ostatni urzędowy kurs sprzedaży w Berlinie. Nieważne są wszelkie transakcje, wykraczające przeciwko tym przepisom, o ile kontrahentom znany był tryb obowiązujący. Transakcje dokonane z bankiem Rzeszy lub Gold und Diskont Bankiem nie podlegają odnośnym przepisom. Kurs walut zagranicznych w Niemczech ogłaszany być może tylko na zasadzie urzędowych notowań w Berlinie.

Minister gospodarki i jego pełnomocnicy zażądad mogą od każdej osoby wyjaśnienia o wszystkich transakcjach, dokonywanych walutami obcymi i pretensjach opiewających na zagraniczne środki płatnicze. Przekraczający te przepisy karani będą aresztem i grzywną w 10-krotnej wysokości dokonywanych transakcji. Karane będzie również namawianie do dokonywania transakcji karygodnej przeprowadzonej świadomie. W tym wypadku dozwolona jest konfiskata odnośnych dewiz oraz majątku oskarżonego. Ogłaszanie nieurzędowo kursów podlega również karom. Instytucje, do których odnoszą się ferie bankowe za wyjątkiem prywatnych banków emisyjnych i Gold und Diskonto Bank mogą dokonywać wypłat gotówkowych w dn. 16 do 18 bm. wyłącznie tylko wtedy, jeśli będzie udowodnionem, że gotówka konieczna jest na wypłatę pensji, zasiłków bezrobotnym, podatków i innych świadczeń publicznych.

Dnia 16, 17 i 18 lipca uważane są jako uznane państwem świętem w myśl procedury wekslowej i ustawy czekowej. Obroty płatnicze ban-

ku Rzeszy i prywatnych banków emisyjnych Gold und Diskonto Bank nie podlegają żadnym ograniczeniom.

Berlin, 17. 7. (PAT). Drugie rozporządzenie wykonawcze do dekretu prezydenta Rzeszy o podjęciu obrotów płatniczych po ferjach bankowych dn. 16 lipca przewiduje, że bank Rzeszy prywatne banki emisyjne i Gold und Di-

skonto Bank nie podlegają żadnym ograniczeniom w obrotach płatniczych i przekazach. Banki, które podlegają rozporządzeniu o ferjach bankowych mogą dokonywać przekazów bez ograniczenia poza wymienionymi już w tem rozporządzeniu przekazami nieograniczonymi w obrotach wzajemnych jednak tylko do wysokości 10.000 marek.

### Decydujący dzień

Paryż, 17. 7. (PAT). Dzień wczorajszy uważać można za decydujący w sprawie przyścia z pomocą finansową Rzeszy Niemiec. Wszystko uzależnione jest oczywiście od porozumienia co do sposobu udzielenia tej pomocy i gwarancji, które dać powinna Rzesza Niemiecka. Z wczorajszych obrad wynika, jak twierdzą koła dobrze poinformowane, że poglądy Henderso-

na i francuskich ministrów są mniej więcej zgodne z tą chyba różnicą, że Anglja, jak zresztą i Stany Zjednoczone chciałyby związać również ściśle konsekwencję pomocy finansowej i gwarancje polityczne ze sprawą rozbrojenia. Ułatwi to przygotowanie do konferencji rozbrojeniowej, która ma się odbyć w roku przyszłym.

### Wizyta ministrów brytyjskich w Berlinie odwołana

Londyn, 17. 7. (PAT). Premier Mac Donald odwołał swój wyjazd do Berlina ze względu na nagłe zwołanie konferencji ministrów na poniedziałek do Londynu. Henderson przybędzie do Londynu na czas, by wziąć udział w tej konferencji.

Londyn, 17. 7. (PAT). Wizyta brytyjska w Berlinie została odwołana. Ministrowie Bruening i Curtius przybędą w sobotę do Paryża, poczem razem z Hendersonem, La-

valem, Briandem i Stimsonem przybędą w niedzielę do Londynu, gdzie w poniedziałek w południe rozpocznie się pod przewodnictwem Mac Donalda konferencja, na którą jak wiadomo, Foreign Office rozesłało już zaproszenie zainteresowanym państwom. W konferencji tej weźmie również udział w charakterze rzeczoznawcy dr. Luther, zaś w charakterze obserwatora sekretarz stanu Stimson.

### Tam zadecydują się losy Niemiec...

Londyn, 17. 7. (PAT). Według uzyskanych wczoraj po południu oficjalnych informacji, konferencja londyńska dochodzi w poniedziałek definitywnie do skutku. Skład jej ma przedstawiać się następująco: przewodniczący Mac Donald, Wielką Brytanję reprezentują Henderson i Snowden, Francję — Lawal i Briand, Belgję — Renkin i Hymans, Niemcy — Bruening i Curtius, Włochy — Grandi, Japonję — Matsuda, Amerykę — Stimson oraz ambasador amerykański w Brukseli Gibson. Już sam skład konferencji wskazuje, że będzie ona posiadała charakter wybitnie polityczny, aczkolwiek jej podłoże jest finansowe. Konferencja ekspertów, która rozpoczęła się jutro schodzi oczywiście na plan dalszy. Zostanie ona coprawda otwarta, ale ulegnie zawieszeniu aż do wyjaśnienia sytuacji po konferencji ministrów, która według przewidywań ma potrwać do 6 dni. Ogłoszenie faktu zwołania konferencji londyńskiej, wizyta ministrów niemieckich w Paryżu oraz spokój w Niemczech wpłynęły uspokajająco na giełdę londyńską. Odpiływ złota z Londynu był dziś wobec zamknięcia w dniu wczorajszym banków

niemieckich oraz dzisiejszych restrykcji finansowych rządu Rzeszy minimalny.

#### „Maż opatrnościowy“

Berlin, 17. 7. (PAT). Według doniesień prasy, na stanowisko komisarza Rządu Rzeszy upatrzonej ma być dyrektor zakładów chemicznych I. G. Farben Industrie tajny radca Herman Schmits, zadaniem którego ma być zorganizowanie kontroli państwowej nad ważnymi gałęziami prywatnych gospodarstw w Niemczech, a m. in. również i bankami. Do wykonania swych zadań Schmits wyposażony ma być w wielkie pełnomocnictwa. Równocześnie Schmits pełnić będzie obowiązek doradcy technicznego rządu.

#### „Policja walutowa“ w Niemczech

Berlin, 17. 7. (PAT). Celem zwalczania przekroczeń przeciwko ograniczeniu obrotu dewizami zagranicznymi utworzony został w przemyśle policji berlińskiej specjalny wydział. Nielegalne transakcje obcami walorami zwalczane mają być z całą bezwzględnością.

## „Chcemy wojny“ — wołają faszysty

Artykuł „Littorio Dalmatico“ wywołał protest prasy jugosłowiańskiej

Prasa biłogrodzka, zagrzebska i lublańska z dni ostatnich wyraża oburzenie z powodu artykułu zamieszczonego w wychodzącym z Zadarze dzienniku awangardy faszystowskiej „Littorio Dalmatico“; w artykule tym „Littorio Dalmatico“ nawoływano do wojny z Jugosławią. Podobna manifestacja wojenna — w chwili, kiedy narody, tak ciężko doświadczone przez kryzys gospodarczy, starają się wszel-

kimi sposobami zagwarantować trwały pokój i wytworzyć wzajemne zaufanie — stanowi dla pokoju europejskiego — zdaniem prasy jugosłowiańskiej — poważne niebezpieczeństwo.

„Vreme“ podkreśla ustęp artykułu „Littorio Dalmatico“, w którym autor pisze: „Chcemy wojny, wywołamy wojnę i zwyciężymy!“ Vreme oświadcza, że „Lit. Dalm. oddał bardzo złą usługę swemu krajowi, ponieważ ukazuje

### Bursztynowe wyroby

najpiękniejsze, — z gwarancją naturalną, wykonane w Gdyni z najprzedniejszego polskiego surowca, największy wybór wprost po cenach fabrycznych poleca P. Trzeźniak w Gdyni narożnik ulicy Podjazdowej i Starowiejskiej. (9279)

### Polak — komisarzem — delegatem Ojca św. w Palestynie

Onegdaj bawił na wypoczynku w Solcu u pp. dyr. Czaczko Ks. O. Anatol z Krakowa, — mianowany niedawno z Rzymu Komisarzem Ojca św. w Palestynie.

Wielki ten zaszczyt reprezentowania władzy Piotrowej na ziemi św. przez Polaka zdarza się poraz pierwszy, w historii naszej wogóle. Wielki znawca dusz i serc ludzkich, — jakim jest Ojciec Anatol, oraz Jego charakter i zalety, chlubnie są znane i zapisane w Rzymie, znając zaś osobiście O. Anatola — życzymy Mu szczęśliwego i owocnego reprezentowania Stolicy Piotrowej i Polski na ziemi Chrystusa.

### Gdzie Korfanty lokowały swoje kapitały?

„Polska Zachodnia“ donosi: w kołach przyjaźni politycznych p. Korfantego krążą pogłoski, jakoby obecny kryzys bankowy w Niemczech nie oszczędził również kapitałów, ulokowanych podobno przez p. senatora Korfantego w bankach zagranicznych. Szkody, mogące grozić p. K. są podobno tak dotkliwe, że ma on w najbliższym czasie wyjechać zagranicę dla ratowania swych kapitałów. Tem tłumacząc sobie, że p. K. wyrobił sobie wielokrotny paszport zagraniczny.

W związku z powyższem miały nastąpić też charakterystyczne ujemne objawy w przedsiębiorstwie p. Korfantego.

Od siebie dodajemy — pisze „Polska Zachodnia“ — że nigdy nie chcielibyśmy wierzyć w to, by osoby na eksponowanych stanowiskach społecznych czy politycznych gotowiznę swoją lokowały zagranicą, ze szkodą dla potrzeb gospodarczych kraju i dlatego oczekujemy, że zainteresowana osoba niezwłocznie zaprzeczy krążącym pogłoskom.

### O reformę podatków

W Radzie Naczelnej Organizacji Ziemiańskich odbyła się konferencja, której celem było ustalenie pewnych tez w stosunku do zagadnienia reformy podatków dla rolnictwa.

Obradom, w których brał udział przedstawiciel poszczególnych związków ziemian oraz reprezentanci organizacji ogólnoroślniczych, przewodniczył senator J. Stecki. W dłuższej dyskusji omówiono szczegółowo sprawę możliwości wprowadzenia pewnych zmian w podatkach gruntowym i dochodowym oraz w podatkach komunalnych. Poruszono również kwestję ewentualnego zniesienia podatku majątkowego, względnie też przekształcenia go w zakresie uzupełnienia podatku dochodowego.

### „Postrach sanacji“

Pod takim tytułem „Piast“ organ Witoso pisze o ks. Panasiu, znanym ze swoich wystąpień na Pomorzu i dodaje: „Ks. Panaś to chluba nie tylko chłopów, ale całej Polski“.

Humorek organu witosowego, jak widać, jest nie zły. Czyżby Witos zrezygnował już z prawa pierwszeństwa, dając nowego Polsee „zbawcę“ w osobie b. redaktora „Gazety Grudziądzkiej“ i organu Korfantego?

### Bernard Shaw przyjeżdża do Rosji

Moskwa, 17. 7. (Pat). Dnia 21 bm. spodziewany jest tu przyjazd Bernarda Shaw'a.

**Ms. Dziekan Alfons Schulz,**  
Deleg. Biskupi, senator

## Czy Pomorze usłuchało hasła wyścigu pracy?

W atmosferę sztucznie sianych w dusze pomorskie rozterek i trwóg nieuzasadnionych, w atmosferę pesymizmu i defetyzmu tak lekkomyślnie sączonego na froncie walki gospodarczej, w okresie zmagania się Państwa z kryzysem, padają poniższe słowa prawdziwego Kapłana Pomorskiego, z ogromnym spokojem i godnością przemawiające do swych Braci Pomorzan.

Słowa te mówi syn tej Ziemi, proboszcz, Dziekan i Delegat Biskupi, senator w polskich Ciałach Ustawodawczych, by prostować drogi swych współpracowników, by obalić niejedną fałszywą opinię, wyjaśnić i stwierdzić autorytatywnie prawdę o dzisiejszej rzeczywistości polskiej.

W rozgwar zaognienia politycznego, w sztucznie stwarzaną atmosferę walki wewnętrznej, padają tam z pod Konarzyń słowa mądre, jak balsam kojące niesnaski wewnętrzne, i mówiące prawdę w oczy o obowiązkach Pomorza wobec Ojczyzny i chwili dzisiejszej.

Drukujemy słowa poniższe z tem głębiokiem przekonaniem, że jest to ten poziom myśli i poglądów, który zdrowym ziarnem padnie w niektoże zbalamucone serca i dusze pomorskie.

Redakcja.

Radłbym mieć raz wszystkich współpracowników z Pomorza u siebie w Konarzyńnach w ogrodzie. Posadziłbym ich tam na ławce, zacienionej leszczyną i poprosił, żeby rzucili okiem przed siebie na jezioro, leżące niby jasko przegromnego ptaka u stóp ich, na pagórki uprawne, poza którymi wrzyna się szerokim jarem Brda, na bory Ciecholewskie, strzelające różnie w górę i na lasy bukowe miasta Chojnic, które na nieboskłonie spowite w mgłę zalegają sennie przestronne wzgórza.

I powiedziałbym im, oto piękna kraina nasza, cząstka ziemi pomorskiej, a dalej na południe tam Gniezno, Poznań Śląsk i Kraków, a wszystkiemu przewodzi Warszawa serce Polski całej.

Ale oho! Ze Zachodu dochodzi głąchy grzmot strzałów armatnich. To ćwiczenia artylerji u sąsiada w Czarnem (Hammerstein). Przed laty było to nasze miasto graniczne, dziś granicę mamy o 200 metrów, a Czarne leży 30 km. stąd.

30 km, nam przepadło. Ale czy na zawsze przepadło? W czasie gdy w Werśalu wazyły się losy Pomorza, pewien wójt niemiecki mówił mi tak: „Myśmy tu dawniej do Polski należeli czemuż nie mamy znów do niej przyjść. Lecz stało się inaczej:

**POMORZE NASZE OKROJONE..**

Czy z naszej winy? Och nie! Co było w ludzkiej mocy to za pomocą Bożą zdziałano. Przeszłość nasza czysta. Cieszymy się z tego, co uratowane zostało ze strasznej udręki stu pięćdziesięcioletniej niewoli.

**A TERAZ RAŻNIE DO PRACY  
TWÓRCZEJI!**

Kiedy bartnik świeży silny rój osadzi, panuje w ulu krótki czas cisza, pszczoły jakoby sobie odpocząć chciały po falydze niezwyklej. Ale niebawem rusza wszystko do pracy. Ładnie i składnie robota wre, Ul śpiewa pracując. Nowe mieszkanie powstaje w czasie nad spodziewanie krótkim. Zapasów przybywa od dnia do dnia. Młode liczne pokolenie świadczy o zdrowiu pszczołowego rodu. Wewnątrz panuje wzorowy porządek i zgoda, dla intruza jest żądło zawsze w pogotowiu. Wszystkie posłuszne jest rozkazom Królowej, a pień cały otacza swą matkę niezwykle miłością i pieczołowitością.

A u nas jak jest?

Dawno minęły chwile radości z powodu odzyskania wolnej ojczyzny i złączenia się Pomorza z Macierzą. Nastal czas twardej pracy i znojnego stawiania budynku własnego.

Zaiste czary dziwne, przypominające nam powrót Izraela z niewoli babilońskiej, kiedy to lud jedną ręką zbożnie stawał świątynie Panu, a w drugiej dzierzył miecz.

Bo w Hamersztynie hucza działa, Berlin gotuje broń, a Kremł czerwony

sięga drapieżną ręką po duszę naszego narodu.

Z powołanych ust padła zachęta do wyścigu pracy!

**CZYLI POMORZE USŁYSZAŁO  
TEN GŁOS MARSZAŁKA?**

A kiedy usłyszało, czyli usłuchało?

Smutek maci, a Pomorze jakoby w bezwładzie! Czy nie stać nas na odczepienie się od wszystkiego, co leży na drodze wiodącej do lepszej przyszłości? Czyśmy się tak wyczerpali we walce obronnej, że brak nam teraz sił do twórczej pracy?

Jakież fatum zaciężyło na losie naszym, że nie idziemy obecnie razem, jak wówczas, gdyśmy byli w niewoli.

Kiedy się otrząśniemy z owego dżdzu, który nas moczy niemilosiernie i przenika swem zimnem aż do szpiku kości.

Duszom lekkim powiem to, że kiedy Opatrzność nam wywiodła łaskawie na wolność, pozwoli nam na pewno okrzepnąć i spełnić nasze postanowienie dziejowe we własnej ojczyźnie.

**ALE TRZEBA CHCIEĆ I MOCNO  
CHCIEĆ!  
TRZEBA PRACOWAĆ I ZGODNIE  
PRACOWAĆ.**

Zgodna praca to nie śmierć, to radość życia i postęp prawdziwy.

Patrz, Bracie, na cieśle, gdy ciężką belkę przed sobą toczą. Na hasło „ra-

## Trzy deklaracje na encyklikę papieską Spór między Watykanem a faszyzmem w sprawie zaognienia

Agencja Stefani podaje, że Dyrektorjat partii faszystowskiej uchwalił trzy deklaracje w związku z ostatnią encykliką Ojca Świętego. W pierwszej z nich dyrektorjat faszystowski protestuje stanowczo przeciwko twierdzeniom encykliki papieskiej, jakoby przysięga „czarnych koszul” była wyrazem kultu dla chleba, kariery i życia.

W drugiej dyrektorjat faszystowski odrzuca zarzut jakoby masoni osiągnąć mieli najwyższe godności w szeregach partii. Przyczem dyrektorjat nadmienia, że istnieje sojusz s'ła fatalności między Watykanem a masonerją, związany dzisiaj uczuciem wspólnej nienawiści przeciwko państwu faszystowskiemu(!).

W trzeciej natomiast deklaracji dyrektorjat broni organizacji faszystowskiej Balilla, która ma przygotować i przygotowuje dla jutra młodych zwolenników rewolucji faszystowskiej. Dyrektorjat wzywa wszystkich faszystów do pracy nad tem, aby organizacja „Balilla” zebrała niebawem wszy-

stkich przedstawicieli młodego pokolenia pod swymi sztandarami.

Rzymska prasa szeroko komentuje kateregoryczne oświadczenie dyrektorjatu partii w zakresie encykliki, podkreślając stanowczo zajętego stanowiska. „Tevere” stwierdza przedewszystkiem, że nastąpiło nieodzowne ustalenie granic duchowych pomiędzy władzą religijną a świecką. Rozgraniczenie tak'e jest potrzebniejsze, zdaniem dziennika, niż ustalenie granic terytorjalnych, w takim kraju, jak Włochy, i w takim momencie dziejowym, jak dzisiejszy.

„Messaggero” zauważa, że właśnie masonerja zgłasza swą solidarność w stosunku do Watykanu, pomimo swego tradycyjnego antagonizmu, i że podkreślenie tego faktu w oświadczeniu ma olbrzymią wagę. Inne pisma uważają odpowiedź na encyklikę jako bardzo ważną i stanowczą.

W odpowiedzi na ataki prasy faszystowskiej „Osservatore Romano” broni encykliki i stwierdza, że była ona potrzebna.

## Kompromisowe recepty na krach niemiecki

**Paryskie rozmowy Hendersona i Stimsona**

W Paryżu konferuje minister angielski Henderson. Do tych rozmów, jakie prowadzi, przykładają koła polityczne duże znaczenie. Henderson rozmawiał z Briandem w cztery oczy, następnie odbyła się konferencja, w której wzięli udział premier Laval, minister Flandin i generałny sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych Berthelot.

W Paryżu rozeszły się pogłoski, że Briand i Henderson mają zamiar wydać wspólny komunikat, w którym oświadcza, że dla Niemiec byłoby niebezpieczeństwem dążyć do celu niesolidarnie z całą Europą, lecz w odosobnieniu.

Wedle innych wersji Henderson wystąpi z projektem kompromisu. „Berliner Tageblatt” cytuje pogłoski, po-

## Obrady Korteżów przy salwach armatnich

**Czwarta Konstytucja hiszpańska**

W Madrycie rozpoczęły się obrady Korteżów podobno wśród powszechnego entuzjazmu. Ruch strajkowy, za którego pomocą syndykaliści usiłowali w ostatnich dniach przeszkodzić

PRZYSZYŁY PREZYDENT HISPANJI



Gen. Sanjurjo wymieniany jest jako następca

dzię zebraniu się Zgromadzenia Narodowego został opanowany.

W dniu otwarcia Korteżów Madryt był uroczystie udekorowany flagami o barwach

republikańskich. Od gmachu prezydentury ministrów do parlamentu biegł szpaler żołnierzy wszystkich rodzajów broni. W chwili odjazdu ministrów na Zgromadzenie Narodowe rozległy się salwy armatnie, a tłum zgłotował ministrom żywiołowe owacje.

Gmach parlamentu był rzęsiście iluminowany i bogato ozdobiony flagami. W loży dyplomatów zasiadł Nuncjusz Apostolski i przedstawiciele mocarstw zagranicznych. Wśród 470 posłów zaledwie trzydziestu jest politykami dawniejszej daty. Cała olbrzymia większość jest to pokolenie nowe, ludzie bardzo młodzi. Po raz pierwszy w parlamencie hiszpańskim zasiadają dwie kobiety.

Na lewym skrzydle siedzą socjaliści i lewica katalońska, a na ostatnim miejscu osławiony lotnik — major Franco. W centrum Unja republikańska kierowana przez ministra spraw zagranicznych Lerroux i min. Arana. Na prawicy liberalna partja Zamorry i klerykalna Akcja Nacjonalna.

Radykalni socjaliści siedzą w tyle za ławami rządowymi, a obok nich przedstawiciele drobnych grupowań.

Premjer Alcala Zamora otworzył Zgromadzenie uroczystą przemową, w której zaznaczył historyczną doniosłość chwili i podkreślił, że po roku 1855, 1869 i 1873 jest to

**CZWARTE HISPANISKA KONSTYTUCJA**

zem“ ogromne drzewo się posuwa na przód jakby było lekkie jak piórko. Wspólny, zgodny, rozsądny wysiłek te cuda dokazuje.

A czemuż u nas tak inaczej!

Mistrz Paderewski głosem z pod serca nawołuje naród do zgody, wódz Pomorza zabiega, co sił, o szczęście i pomyślność naszej dzielnicy, a ile jest pomiędzy nami, którzy nie wierzą rządowi naszym, ilu którzy trwają w jękliwym zwątpieniu, a ilu zawodzi i biada, jak płaczki na pogrzebach.

Wszystkim niezadowolonym i zniecierpliwionym, wszystkim obalamuconym i wszystkim lekającym się o przyszłość naszego kraju i kościoła życzę, że by mogli dłuższy czas trwać w Warszawie a zbliżka przypatrywać się pracy naszego Rządu i ciał naszych ustawodawczych, żeby obserwowali wysiłki Rządu, dziś tak tutaj okrzyczanego, bo nie by z masonami idzie razem i ze żydami, a wniknęli w poczynanie opozycji obecnej. Przekonaliby się, że czasu się nie marnuje.

Dużo jest do zrobienia, ale i dużo jest do odrobienia, bo w pierwszych latach naszej niepodległości wiele rzeczy uczyniono, co zmienione być musi.

Rząd ma większość w parlamentach,

**Z TA WIĘKSZOŚCIĄ RZETELNIE  
DZIAŁA DLA DOBRA OGÓLU WE  
WSPÓLNYM WYSIŁKU CELOWYM  
CZASY SA CIĘŻKIE, NA CAŁYM  
ŚWIECIE KRYZYS, ALE WARSZA  
WA PRACUJE Z WYTEŻNIENIEM,  
NIE TRACĄC ZIMNEJ KRWI.**

Mamy na szczęście człowieka z niezłomną wolą i niepośrednim rozumem, który kieruje wszystkimi. Mamy też ludzi, którzy nieraz z nadzwyczajnym wysiłkiem wolę ową w czyn wprowadzają.

A cementem, który wszystko spaja, jest miłość Ojczyzny. Miłość ta sięga i do naszego Pomorza, a szuka dla kraju przez Gdynię korzyści dla wszystkich.

chozące rzekomo z kół francuskich, że czynniki francuskie pragnęłyby doprowadzić do konferencji 4-ch, w której wzięłyby udział przedstawiciele Francji, Anglii, Ameryki i Niemiec. Wobec tego, że czas nie pozwala na zaaranżowanie takiej konferencji w chwili obecnej, koła polityczne uważają, że Henderson i Stimson postarają się podczas swego pobytu w Paryżu, aby wizyta ministrów niemieckich w Paryżu nie napotkała na trudności.

Plan kompromisu przywiózł ze sobą również Stimson z Rzymu do Paryża.

Jak wiadomo, w czasie pobytu swego w Italji Stimson konferował nie tylko z Mussolinim i włoskimi mężami stanu, lecz i z abasadorem Francji, Anglii i Niemiec.

Prezydentem Zgromadzenia Narodowego został obrany prof. Julian Besteiro, były przywódca Partji Socjalistycznej. Konstytuanta hiszpańska ma przed sobą olbrzymie prace do spełnienia.

Po przewrocie, co zmiotł monarchję i rosgorzał łuną pożarów, którego pastwą padły świątynie i klasztory hiszpańskie, podpalane za pieniądze sowieckie, musi z czerwonego chaosu wyłonić się Nowa Hiszpanja, której oblicze jest w tej chwili zasnute jęczesem mgłą tajemnicy. Konstytuanta będzie musiała rozwiązać stosunek Kościoła i Państwa, ustalić formę rządu uchwalić Konstytucję i rozstrzygnąć szereg zagadnień pierwszorzędnego doniosłości. Na pierwszy plan wysuwa się kwestja separatyzmu katalońskiego.

Poza naszym domorosłym separatyzmem pomorskim i ruchem antonomicznym alzackim, o którym pisaliśmy niedawno, jest to trzecia koncepcja separatystyczna w Europie; ta ostatnia stoi niewątpliwie w ścisłym związku z propagandą bolszewicką, kierowaną ręką Moskwy.

Konstytuanta hiszpańska musi jeszcze rozwiązać sprawę reformy rolnej i sagadnienia militarne.

Jak widać z powyższego krótkiego szkicu Korteży mają czem zapewnić porządek dzieńny wielu sesyj!

# Polska odpowiedź na zamęt w Niemczech

## Ufni we własne siły trwamy na posterunku

Katastrofa finansowa w Niemczech, która głośnym wstrząsem odbiła się w wielu państwach, nie naruszyła równowagi naszego życia gospodarczego.

Fakt ten mówi za siebie, posiada doniosłą wartość dla naszego państwa; jest świadectwem wewnątrz naszego kraju, a tem więcej poza jego granicami wyraźnie bowiem głosi, że Polska nie jest wciągnięta w wiry niemieckiej katastrofy, że jej organizm finansowy i gospodarczy odporny i zwarty w sobie niezależny od tego zamętu i paniki, jakiej świadkami jesteśmy w Niemczech.

Pamiętamy dobrze jeszcze dziś dawne czasy, gdy niemiecka fala parła zdecydowanie aby nadszarpnąć nasze życie gospodarcze, podkopać nasz pieniądz i do ruiny doprowadzić polskie finanse. — W okresie sanacji skarbu naszego w okresie rządów Wł. Grabskiego z Berlina szły wytężone zabiegi i starania, wyposażone w olbrzymie środki materialne w jednym kierunku, w kierunku ZDEWALUOWANIA NASZEJ MARKI. Nie lepiej i nie inaczej bywało w latach następnych, w pierwszych latach wypowiedzianej przez Niemcy Polsce wojnie celnej. Berlin chciał nasz kraj osłabić i finansowo i gospodarczo. Każde wahanie, czy załamanie się kursu złotego polskiego propaganda niemiecka witała z wrzaskiem i roznosiła wiadomości o tem o tej zniechęcającej przez siebie „gospodarce polskiej“ po całym świecie.

**JAKŻE DZIŚ KOLEJE ZDARZEŃ ODMIENIŁY SIĘ NA NASZĄ KORZYŚĆ!**

Wytrzymałyśmy bezprzykładowy napór i ofensywę gospodarczą i ofensywę polityczną na nasze granice.

U niezależności się pod względem gospodarczym od Niemiec do tego stopnia, że dziś, gdy finanse niemieckie rozłamują się, gdy marka niemiecka bankrutuje, gdy niemieckie banki zawieszają wypłaty i olbrzymie krachy następują jeden po drugim — **U NAS PANUJE SPOKÓJ.** I nie tylko spokój, lecz i pewność oparta na całym szeregu danych, na przeświadczeniu, że rozprężenie w Niemczech napotyka na żelazne tamy polskie i bezsilnie odbija się o nasze wrota. Pomimo tego, że zarówno w Gdańsku i na naszym G. Śląsku obserwować mogliśmy załamanie się niemieckich instytucji finansowych powiązanych i złączonych do pewnego stopnia z naszym życiem gospodarczym.

**GDY BANKI NIEMIECKIE W GDANSKU ZAWIESIŁY WYPŁATY — BANKI POLSKIE NORMALNIE PRACUJĄ**

Ten proces fermentacyjny o wielkim zasięgu katastrofalnym dla gospodarki i finansów niemieckich, — co bardziej jest pocieszającym dla nas — spotkał się w Polsce z wręcz inną reakcją, o jakiej swego czasu nasi wrogowie marzyli i snuli „różowe“ a nieprzyjemne nam przypuszczenia. Weźmy przykład chociażby z terenu gdańskiego. Banki niemieckie w Gdańsku zamknęły swe kasy. Powstała zrozumiała zatem panika wśród społeczeństwa gdańskiego. Tymczasem trzy banki polskie, posiadające oddziały w Gdańsku pełniły i pełnią swoje czynności normalnie, wypłacając wkłady „a viste“ i terminowo. Zarówno w bankach polskich w Gdańsku, jak i w Banku polsko-brytyjskim panuje ruch normalny.

Na tym wymownym przykładzie i dla nas i dla obywateli gdańskich znajdujemy również potwierdzenie, jak dalece jesteśmy niezależni od katastrofy finansów niemieckich i z jaką łatwością możemy się oderwać od następstw bankructwa goldmarki.

**LOKATY KAPITAŁÓW NIEMIECKICH W POLSCE**

A jakże wymowne są inne przykłady Warszawska „Gazeta Handlowa“ donosi że już dziś tu i ówdzie daje zauważyć się wzrost lokat kapitałów niemieckich w Polsce.

Nie są to jeszcze lokaty na poważne sumy, niemniej jednak w tych dniach zanotowano sporadyczne wypadki, gdzie obywatele niemieccy lokują sumy, idące w dziesiątki tysięcy dolarów w kredytach hipotecznych w Polsce.

Niezależnie od tego daje się odczuć na Górnym Śląsku i w Gdańsku PRZENOSZENIE WKŁADÓW Z ODDZIAŁÓW BANKÓW NIEMIECKICH DO BANKÓW POLSKICH.

Jest to niewątpliwy, a bardzo charakterystyczny dowód wzrostu zaufania nawet obywateli Rzeszy niemieckiej do bankowości polskiej, która opiera się na zdrowych podstawach.

Z Poznania donoszą pozatem, że obywa tele niemieccy przesyłają do banków papiery wartościowe z tem, aby realizować je w walucie polskiej.

Są to tak charakterystyczne wiadomo-

ści, że nic LEPSZEGO NIE POWINNIŚMY PRAGNAĆ, ANI OCZEKIWAĆ W TYCH CHWILACH, gdy zamęt przelewa się w granicach Rzeszy i poza jej granice.

**CO MÓWI KOMUNIKAT GIEŁDY NOWOJORSKIEJ**

Nie koniec na tem. Bank Polski, jak już donosiliśmy panuje nad sytuacją. — Wystarczy przejrzeć zestawienie jego bilansu na pierwszą dekadę lipca b. r. Wystarczy stwierdzić, że na giełdzie nowojorskiej przy ogólnym spadku papierów, pozycja papierów polskich zaznaczyła się tak silnie i odrębnie w stosun-

*Nakładem Pomorskiej Spółdzielni Wydawniczej*

*ukaze się w dniach najbliższych pierwsza broszura z cyklu naszych politycznych wydawnictw programowych:*

*WIKTOR LAMOT*

## „O TWÓRCZĄ MYŚL PAŃSTWOWĄ NA POMORZU“

*Wobec wybitnego braku na Pomorzu literatury politycznej, omawiającej w szeregu dzieł i broszur politycznych najdonioślejsze, aktualne zagadnienia polityczne Pomorza, „Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza“ przystępuje do rozszerzenia swej pracy wydawniczej poza ramy wydawania szeregu Wydawnictw prasowych ukazujących się na terenie Pomorza i Wielkopolski, i w pewnych stałych odstępach czasu publikować będzie broszury i dzieła polityczne poświęcone umacnianiu na Ziemi Pomorskiej zębów ideologii pracy dla Państwa.*

*Książka pióra P. Wojewody Pomorskiego W. Lamota, który użył nam materiału swych przemówień, artykułów itp. do wydania broszury będzie zapoczątkowaniem tej pracy wydawniczej, która zapewne spotka się z gorącym przyjęciem naszych Czytelników i przyjaciół politycznych.*

## Wolą w Polsce niż w Niemczech lokować kapitały niemieckie

W naszych sferach gospodarczych panuje jednomyślne przekonanie, że niema najmniejszych powodów do jakichkolwiek obaw w Polsce w związku z wydarzeniami niemieckimi na rynku finansowym. Według doniesień z kół gospodarczych skutkiem całego szeregu przyczyn powiązania finansowe polsko-niemieckie są znacznie słabsze, aniżeli z innymi państwami i z tego względu Polska nie odczuwa niemieckich krachów bankowych nawet w przybliżeniu tak silnie, jak odczuwaliśmy np. krachy wiedeńskie.

Sześciolatnia wojna celna z Niemcami uniezależniła bowiem w znacznym stopniu

Polskę od wpływów finansowych niemieckich. Kapitały niemieckie w bankach polskich są bardzo nieznaczne, gdyż wycofane zostały w większej części już w latach względnie miesiącach poprzednich w związku z zaznaczającym się już wówczas brakiem kapitału w Rzeszy. Kapitał niemiecki krótkoterminowy znajduje się u nas w niewielkiej ilości, a ten, który jeszcze jest w Polsce, przypuszczalnie wobec ostatnich wydarzeń, niechętnie wróci do Niemiec.

Że przewidywania te są słuszne świadczy chociażby fakt, że kapitaliści niemieccy, którzy lokowali kapitały swe w Polsce, za po-

ku do niemieckich papierów i krajów związanych z Niemcami, że nawet komunikat giełdy nowojorskiej podkreśla fakt, że finanse polskie nie ucierpiały z powodu krachu niemieckiego.

A jeżeli dodamy do tych faktów jeszcze i ten, że gdy w czerwcu br. Bank Rzeszy zmuszony był podnieść stopę dyskontową, to nie wywarło to żadnego wpływu u nas. Bank Polski, który zapewne dawniej byłby to odczuł i niechybnie musiałby również podnieść dyskonto, obecnie zupełnie nie miał potrzeby na zareagowanie na powyższe pociągnięcia Banku Rzeszy.

**UFNI WE WŁASNE SIŁY**

Są to objawy — powtarzamy raz jeszcze — tak pocieszające, tak mówiące wiele o przewidującej i czujnej trosce naszych czynników państwowych nad teraźniejszością i przyszłością społeczeństwa i państwa, nad istotnym i postępującym naprzód rozwojem wewnętrznym. Że możemy dziś być spokojni i pewni lepszej przyszłości. Możemy z zimną krwią obserwować ten zamęt, który dzieje się dziś w Niemczech, w tych Niemczech, gdzie za cel od wielu lat postawiono sobie zgńębienie państwa polskiego i zobawienie go nawet tych możliwości rozwoju, które wynikają z obustronnej współpracy gospodarczej i stosunków handlowych. I rozumiemy te bezsilne napaady szalu na Polskę w prasie niemieckiej, która nie może zatuszować tego faktu, że, gdy w Niemczech naopak wywraca się cała gospodarka finansowa — w Polsce jest inaczej, o wiele inaczej, aniżeli pragnęli tego we własnym interesie nasi „przyjaciele berlińscy“. **ICH GOSPODARKA WZIEŁA W ŁEB — NASZA TERZEJE!**

W tem mieści się doniosła wyмова faktów na tle rozgrywającego się w Niemczech kryzysu finansowego. I na tem tle zarysowuje się w całej pełni rola i stanowisko Polski, jej pozycja państwa i gospodarcza.

Dla nas jest to otuchą i bodźcem nowym do podwołania wysiłków w pracy, zszeregowania się na froncie gospodarczym w poczuciu własnych sił i w ufności, że przetrwamy zwycięsko dzisiejsze trudności. (ski).

## Lęka się Moskwę

Kierownik działu transportowego misji handlowej sowieckiej w Warszawie inż. Juliusz Wulfowicz otrzymał nakaz powrotu do Rosji Sowieckiej. Oświadczył on, że nakazu tego nie wykona, porzuci stanowisko w misji handlowej. Obecnie otrzymał od rządu polskiego prawo azylu w Polsce.

Średnictwem banków szwajcarskich, wydzali ostatnio polecenie niewycyfowania tych lokat z Polski.

Kapitał niemiecki inwestowany w naszym przemyśle bezwzględnie pozostanie w kraju, ponieważ jest z nim ściśle złączony, nie mówiąc już o tem, że rynek polski stanowi obecnie pewniejszą lokatę kapitału, aniżeli niemiecki.

## „Programowe“ przepowiednie endeckie

### „Polska — pisze „Rozwój“ — podzieli los Niemiec“

Ajencja „Iskra“ donosi:

„Ostatnio władze musiały skonfiskować dwa pisma warszawskie za szerzenie wieści, mających wyraźny posmak spekulacyjno-giełdowy. Już sam fakt, że oba te pisma są organami partji endeckiej, a wiadomości skonfiskowane pochodzą z Katowic z siedziby p. Korfanteo, — wyraźnie wskazuje właściwe intencje spekulacyjne i właściwe oblicze giełdowe siewców zarówno panikarskich jak i wręcz nieprawdziwych wieści“.

Wiadomość powyższa jest bardzo znamienna. Potwierdza znowu, że prasa endecka szczególnie usiłowała sobie t. zw. pracę programową w kierunku szerzenia stale i bez przerwy defetyzmu w społeczeństwie i Państwie. Wystarczy przejrzeć numer pierwszy lepszy „Gazety Warszawskiej“, czy inny w rodzaju „Słowa Pomorskiego“, aby czytelnik miał wyrobione zdanie o prostackwio politycznym i mędrkowani opozycyjnych.

Nic opozycjonistów narodowych nie wrusza, nic nie zaciekawia, nic nie interesuje, nawet lekkomyślnie zaniedbując obowiązki informowania o tem, co dzieje się zagranicą, np. w Niemczech, byle wypisywać w socystym sobie stylu o sanacji, co tylko zdołać może i ile tylko cierpliwą papier znieść i pomieścić zdoła. A jeśli wreszcie ta prasa zmuszona zabrać jest głos, powiedzmy o wypadkach niemieckich, to albo puszcza się na szerzenie kłamliwych wieści, co władze konfiskują, albo sobie wypisuje takie potworne koszałki-opalki, jak to uczynił „Rozwój“ łódzki w artykule p. t. „Kryzys niemiecki“.

„Z powyższych wypadków w Niemczech — pisze „Rozwój“ — łatwo przewidzieć, że Polska później, czy wcześniej zmuszona będzie przejść tę samą chorobę, bo i tu te same występują przyczyny, bo i tu jaskrawo występuje ten sam kryzys zaufania, który spowodował nad Szpewrą ostatnie katastrofalne następstwa...“.

Nieboracek endecki tak ma ładnie o Pol-

see pojęcie, tak świetnie umeblował sobie mózdek w wiadomości i słowniczek endecki, że dla niego wszystko sprowadza się do „kryzysu“ w Polsce nawet kryzys finansowy niemiecki. Prorokuje po endecku, że los Niemiec podzieli i Polska, prorokuje bez wstydu, bez rumieńca, byle uragać swoim i własnemu Krajowi.

Takie oto są kwiatuszki stylu i umysłowości endeckiej kropła w kropelę podobne do siebie i w „Rozwoju“ i w „Słowie Pomorskim“. Zbyt cierpliwymi są widocznie czytelnicy endeccy, przeglądający codziennie kilkadziesiąt wierszy bzdurstw i szydlivych pisanek „narodowych“ w Polsce. Ale i cierpliwość ma swoje granice, zwłaszcza gdy prowokuje się uczucia obywatelskie i narodowe.

Endeccc „rycerze“ pióra pięknie świadczą o sobie. Maluzcko a znajdują się w jednym szeregu z komunistami, żerującymi na zamęcie społecznym. Bo do tego dążą i takich metod tamtych „towarzysz“ stale używają.

# Lot rakiety na księżyc

## Doświadczenia prof. Lyonsa na pustyni afrykańskiej

Prof. Darwin O. Lyons wyjechał obecnie do Trypolisu, ażeby na tamtejszym terytorjum włoskiem, pośród pustyni, wypuścić ku nieosiągniętym jeszcze regionom niebieskim swą rakieta.

Eksperymenty te nie mają nic wspólnego z poczynaniami prof. Piccarda. Są one zupełnie innego rodzaju...

Prof. Lyons wykładał do niedawna w wielkim amerykańskim uniwersytecie „Columbia”. Nazwisko jego znane jest doskonale nie tylko w Ameryce, ale również w Europie.

### KLAMSTWO I PRAWDA.

— Nigdy nie chciałem — oświadczył prof. Lyons — dać się wystrzelić z olbrzymiej armaty, w odpowiednio skonstruowanym pocisku na księżyc w towarzystwie psa, kota i kanarka. Są to fantazje Juljusza Vernego, a ja nie jestem marzycielem, lecz uczonym. Podczas swych eksperymentów wypuszczam rakiety bez pilotów w coraz wyższe sfery powietrzne. Chodzi mi o to, aby moje pociski nie tylko sięgnęły w najwyższe dziedziny atmosfery, lecz nawet wydoszły się poza jej obręb. Prostuje jednak stanowczo, jakobym chciał w owych pociskach zamykać jakiegokolwiek istoty żyjącej. Pocisk ów będzie zawierał materiał wybuchowy, którego skład chemiczny jest moją tajemnicą...

— Jak jest cel tego materiału wybuchowego?

— Pędzi on automatycznie rakieta w górę. Poza to pocisk mieści tylko kilka instrumentów naukowych, zamkniętych w kasetce. Mają one zbadać pewne warunki atmosfery jak np. temperaturę, gęstość, a przede wszystkim promienie kosmiczne.

— W jaki sposób owe instrumenty miernicze dostaną się z powrotem na ziemię?

### CUD POMYSŁOWOŚCI LUDZKIEJ.

— W sposób bardzo prosty... Przy pomocy pierwszych rakiet osiągnąłem w styczniu 1929 rekord wysokości 9.500 m. Ale to nie wystarczy. Zbudowałem zatem po wielkiej ilości eksperymentów rakieta, która jest podzielona na sektory. Każdy sektor zapala się kolejno i każdy wystarczy do wywołania określonej szybkości i odległości. Gdy pierwszy sektor

### Czarna kawa środkiem odkażającym

Dwaj badacze niemieccy, Dressel i Locet, ogłaszają w „Archiv fuer Hygiene” wyniki ciekawych doświadczeń, wykonanych nad działaniem odkażającym kawy, naszej zwyczajnej dobrej kawy, którą od wieków chętnie pijamy, nie zdając sobie sprawy jak doniosłe ma ona znaczenie dla zdrowia naszego ustroju.

Badacze ci przekonali się w licznych i żmudnych doświadczeniach, że kawa działa natychmiast niszcząco na bakterję „wąglicka”. Efekt ten uzyskali obaj uczeni tylko przy kawie parzonej, nie uzyskali natomiast przy kawie surowej.

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

## ATAK SĘPÓW

44) Powieść z r. 1935.

Informowały o tem listy i akta zebrane teraz pod rubryką „Bojówki”. Dział ten przedstawiał się nie bogato, z tej przyczyny, że p. senator nie był przecież bezpośrednim zwierzchnikiem ani naczelnikiem tych Stosstruplerów. Nie zniżał się bowiem do takich funkcji. Zresztą grał tu rolę względem na to, że mimo dobrze zakonstruowaną robotę, trzeba było liczyć się z tem, iż Polacy mogą względnie łatwo dotrzeć do jądra spisku i poznać wodzów bojówek. Tego p. senator nie mógł ryzykować. Przeznaczony był do bez porównania ważniejszych misji.

Wszelako papiery Lisewskie zaspokajały w bardzo znacznej mierze ciekawość Niegrodzkiego. Okazało się, że bojówki stały pod komendą pułkownika von Deckerta w Gdańsku i podpułkownika Steinmetza w Bydgoszczy. Z tych dwóch placówek płynęły na bojówki bajonki, a z miesiąca na miesiąc powiększające się sumy. W listach do Lautenbacha znajdowały się cenne wzmianki odnoszące się do ustnie ukartowanych planów akcji tych bojówek, co pozwoliło Niegrodzkiemu wyrobić sobie pojęcie o metodzie, jaką kierowało się dowództwo.

Dzięki tym skryptom Niegrodzki zrozumiał niejako, co było mu dotąd niejasne. A zrobił przytem odkrycie, nad którym chwycił się za głowę i oniemiał.

— Otóż wyobraź sobie — mówił o tem do

np. z szybkością X osiągnie wysokość 10 tys. m., odpada. Wówczas sam się zapala i rozpoczyna działalność drugi sektor, pędząc pocisk wyżej... Po osiągnięciu przypuszczalnej wysokości 70 km., gdy już ostatni sektor zużył się i odpadł, otwiera się automatycznie mały spadochron. W tym spadochronie leży kasetka z funkcjonującymi instrumentami mierniczymi. Ma ona przy pomocy tego spadochronu powrócić na ziemię i w ten sposób zdradzić tajemni-

ce, ukryte dotąd przed umysłem ludzkim... Te właśnie eksperymenty chce poczynić prof. Lyons na pustyni.

Prof. Lyons uważa za rzecz możliwą, aby taka rakietą dostała się na księżyc... Zanim jednak przystąpi do tego przedsięwzięcia, chce je poprzedzić szeregiem stopniowych i coraz trudniejszych prób i eksperymentów...

## Vanderbildt chciał zamordować głośnego karykaturzystę

Sensacyjna afera skandaliczna zdarzyła się w sławnym amerykańskim miasteczku rozwojowym Reno. Korneliusz Vanderbildt młodszy, znany potem jednej z najbogatszych rodzin amerykańskich, dokonał zamachu rewolwerowego na karykaturzystę Piotra Arno, ponieważ podejrzewał go, iż pozostaje w bliższych stosunkach z p. Vanderbildt, z którą właśnie milioner przeprowadził rozwód. W celu szybkiego załatwienia rozwodu przybyli Vanderbildtowie do Reno, gdzie w ciągu sześciu tygodni mogą niezgodni małżonkowie znowu uzyskać wolność...

Ten zamach morderczy wywołał nie tylko w Reno, ale i w całej Ameryce niesłychane poruszenie i rozszedł się bardzo szerokim echem.

Mister Vanderbildt jest żonaty po raz drugi. Zawarł małżeństwo ze swą drugą żoną w r. 1928, w rok po rozwiązaniu pierwszego małżeństwa i — w godzinę po uzyskaniu wolności przez swą obecną żonę. A teraz oboje zgodzili się, aby jak najszybciej rozstać się ze

sobą.

Vanderbildt, jak tego wymaga tradycja miasta Reno — bawił się doskonale i uczęszczał często do teatrów i kabaretów. W tych dniach, gdy po przedstawieniu teatralnym znalazł się na ulicy, spostrzegł on swoją żonę w towarzystwie znakomitego rysownika Piotra Arno, cieszącego się w Ameryce ogromną popularnością i posiadającego znaczny majątek.

Na widok żony i swego rywala ogarnęła go nagła wściekłość. Vanderbildt z bronią w ręku rzucił się ku parze. Żona jego stanęła przed malarzem i zasłoniła go sobą. Skorzystał z tego rysownik i na prośbę pani Vanderbildt rzucił się ku ucieczce... Wówczas właśnie strze lił ku niemu milioner, lecz ranił go tylko lekko w nogę...

Vanderbildta aresztowano pod zarzutem zamachu morderczego... Przyznał się on otwarcie, że zamierzał zabić wielbiciela swej żony.

Ciekawa ta afera ze względu na występujące w niej osoby, budzi w Ameryce ogromne zainteresowanie.

## Rozbójnicy w roli sędziów

### Tribunał czterech

Pomimo przewrotu społeczno-politycznego, jaki dokonał się w Turcji, utrzymał się tam w całej pełni dawna romantyczna tradycja rozbójnicza. Pismo tureckie „Stamboul” podaje ostatnio wiadomość o szajce rozbójniczej, złożonej z sześćdziesięciu kilku osób i dającej się szczególnie we znaki rabunkowymi napadami w prowincji Adana.

Przed kilku dniami banda napadła na wioskę, którą doszczętnie obrabowała. Po dokonaniu rabunku rozbójnicy wyłonili z pomiędzy siebie czterech sędziów, polecając ludności zwracanie się do tego sui generis „trybunału” w celu osądzenia wszystkich sporów.

Dowiedziawszy się np., że mąż i żona pokłóciła się i wzajemnie pobili, „trybunał” ten wezwał oboje przed swoje oblicze i zdołał doprowadzić ich do pogodzenia się. W innym wypadku „sędziowie” ogłosili nieważność zo-

bowiązania pieniężnego, podpisanego przez jednego z miejscowych wieśniaków na żądanie miejscowego lichwiarza. Zaledwie zdążyli doprowadzić oryginalną sesję do końca, usłyszeli tętent nadjeżdżających żandarmów, umknęli więc czempredzej.

## Najmniejsze dziecko

Stolica Poł. Afryki, Pretorja, osiągnęła szczególnego rodzaju rekord. Oto narodziło się w Pretorji najmniejsze, najdrobniejsze na całym świecie dziecko. Zarząd szpitala, w którego jednej z sal urodził się ten rekordowy przedstawiciel rodzaju ludzkiego, mający zbyt małeńkie usta, aby móc używać zwykłego smoczka dziecięcego, musiał posłać po smoczek



W miejscowości Baczka nad Wisłą zwraca uwagę przybywających tam licznie wycieczkowieców pień olbrzymiej wierzby, rozmiarami przypominający afrykańskie baobaby. Zdjęcie nasze przedstawia tego olbrzyma o obwodzie 12 metrów.



## Zebrakowi warszawskiemu skradziono 10.000 zł.

Jak donosi jedno z pism warszawskich, do jednego z komisariatów policji zgłosił się z sensacyjnym doniesieniem znany w całej Warszawie zebrak 73 letni Pokorzyński, stały mieszkaniec schroniska dla włóczęgów przy ul. Dzikiej (t. zw. eyrk).

Pokorzyński oświadczył, iż jacyś niesławni sprawcy, po uprzednim wycofaniu kieszeni wykradli mu z palta 10.000 zł. w banknotach, owoc wieloletniej i żmudnej zebranki...

Rybieckiego — jaką niespodziankę gotowali nam Niemcy. W dniu plebiscytu, akurat w największej polskiej powiatach i gminach, byłyby wtrysły niby z pod ziemi zastępy terorystów z pośród głosujących. Przekupstwo na wielką skalę. Mnóstwo Polaków w gminach poszło na lep kubanów niemieckich. To są tak zwane w tych listach „krety”. Instrukcje ich zaś zdają się być tak chyttrze zredagowane, że... zaprawdę wróżyłbym im powodzenie. Wyczuwałem, że w umysłach pewnych gmin jest coś w nieporządku, wskazywano mi w nich „autonomistów”, ale nie wiedziałem z jakiego wyrosli oni tam ziarna. Teraz rozumiem i z tego wyciągnę wskazówki. Czytaj i zobacz! — zawołał doktor i podsunął mi kilka listów z zakreślonymi czerwonym ołówkiem zdaniem.

Rybiecki czytał, przerażony temi odkryciami, zacząłem począł pytać przyjaciela, co znalazł w tych papierach oświetlającego niemieckie plany wojenne.

Rubryka: „Wojna” nie obfitowała także w pliki papierów, zapewne z tego samego powodu, co dział „Bojówki”. Okazało się wszakże, że członkiem łącznikowym między Reichswehrą a Pomorzem było t. zw. Hauptkommando w Gdańsku, na którego czele stali znany generał von der Lippe i pułkownik von Deckert. Oczywiście bydgoska placówka bojowa nie stała od tego daleko. Przeciwnie powierzono jej wykonanie techniczne jakichś doniosłych planów na linii Bydgoszcz, Nakło, Piła.

Nad tem głowił się Niegrodzki w dzień i w nocy. Jedyńm ale bezcennym dlań dokumentem w tej materji był szalony list owego Steinmetza do Lautenbacha. Dotykał on w nim

przekupstwa polskich Bydgoszczan, ale jednocześnie odsłaniał rąbek na zagadkowe te plany — na najazd — na początek wojny z Polską.

Niegrodzki postanowił zabrać ten list do Warszawy, by przedstawić go w radzie ministrów w toku swego referatu i na tej podstawie odmalować przebieg wstępnych momentów ataku sępów.

Ale gromadził on jeszcze inne karty atutowe. Miał ich pełną rękę. Za asa gotów był wszakże poczytywać wiązkę listów, które znalazł związane w debowej skrzynce Lautenbacha, gdzie, nawiasem mówiąc, spoczywała, zapewne na drobne wydatki, suma około ćwierć miliona złotych i zgorą 200 tysięcy dolarów.

Tym asem chciał on położyć już nie Lautenbacha, który wydawał się już trupem, lecz — plebiscyt.

Skrzynka ta, w żelazo okuta, zamykała tajemnicę, której prócz Lautenbacha nie znał z pewnością nikt, a mianowicie dowody przekupienia trzech kontrolerów powiatowych, jednego Włocha i dwóch Anglików.

Nie było pod tym względem cienia wątpliwości. Dla jednego z tych Anglików zakupiono z Berlina dom, wolny od czynszu gruntowego (freehold house) w londyńskiej dzielnicy Hamstead. Drugi kontroler angielski, który z Polakami żył, pił i kumał się, był tak nieostrożny, że dziękował listownie p. senatorowi za „czek” na niewiadomo jakie „cele dobroczynne”. Ze wszystkich kontrolerów przyjmowano wystawienie u magnatów niemieckich, że zgadywano ich zyczenia i zaspokajano je, otaczając ich kusicielami i uwodzicielami obu płci, o tem wróble świergotały na dachach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Wolne Miasto Gdańsk

## Kronika

Kalendarzyk imprez gdańskich.

Kino Capitol: „Miss Europa“ i „Der falsche Feldmarschall“

Kino Ufa-Palast: „Die Million“

Rathauslichtspiele: „Ein Tango fuer Dich“

Kino U. T.: „Die eingehende Stadt“

Kino Passagetheater: „Skandal um Ewa“

Kino Flamingo: „Gaudler“ i „Kennst du das kleine Haus am Michigansee“

Kino Gloria-Theater: „Grock“

## Repertuar kin.

Casino — „Nibelungi“.

Słońce — „Postrach pustyni“.

## Repertuar kin.

Morskie Oko — „Wyspa zatopionych okrętów“.

Czarodziejka — „Neapol, śpiewające miasto“.

## Ruch towarzystw

Miesięczne Zebranie Towarzystwa Ludowego „Jedność“ w Oliwie, odbędzie się w niedzielę dnia 20 lipca o godz. 19 w ochronce polskiej przy Ludolfinerstr. Referat wygłosi ks. Komorowski, prob. kościoła św. Stanisława w Wrzeszczu.

## Z miasta

— Najechany przez samochód. Na ulicy Głównej najechany został przez samochód policyjny 24 letni robotnik Erik Adloff z Wrzeszcza. Uderzenie było tak silne, że Adloff runął na ziemię. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono natychmiast do lecznicy miejskiej gdzie stwierdzono, że A. doznał na szczęście tylko lekkich obrażeń ciała.

— Sprawa napadu na ulicy Vorstadtischergraben. W dniu 10 marca r.b. skazał sąd gdański pięć osób za napad na czeladnika rzeźniczego Schroedera. Każdy z oskarżonych został skazany na trzy miesiące więzienia. Byli to robotnicy bracia Józef, Jan, August i Brunon Wunsch oraz robotnik portowy Jerzy Karzewski. Szósty sprawca napadu znikł z Gdańska i został dopiero później pochwycony i w dniu 5 maja skazany Ostatni, komunista Walter Bartsch skazany został za ciężki uraz ciała na rok i kwartał więzienia. Przeciwko temu wyrokowi założyli apelację oskarżeni Walter Bartsch, Brunon i Jan Wunsch. Rozprawa odwoławcza odbyła się w tych dniach przed pierwszym trybunałem wakacyjnym. Po kilkugodzinnej rozprawie wydał sąd wyrok mocą którego oddala się apelację oskarżonych z tem jednak, że obniża się karę dla Waltera Bartscha na jeden rok.

— Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. — Zatrudniona w fabryce wyrobów blaszanych 20 letnia robotnica Małgorzata Grabowska z Oruni uległa nieszczęśliwemu wypadkowi. — Przy ustawianiu skrzyń stała ona na kilku skrzyżnionych, z których spadła tak nieszczęśliwie na stojącą niżej skrzynkę, że doznała poważnych obrażeń wewnętrznych.

— Droga pocztówka. Robotnik rolnik H. z Kłodawy kupił sobie w Gdańsku nowy parasol, z którym udał się do hollu głównej poczty gdzie napisać zamierzał pocztówkę. Nowy parasol wstał w czasie pisania do kosza papieru Gdy H. skończył pisanie stwierdził z przerażeniem, że w międzyczasie jakiś złodziej zabrał mu nowy parasol.

— Oddać broń palną. Landrat powiatu Gdańskie Wyżyny ogłasza, że wszystkie wydane przez niego do dnia 30 czerwca r.b. zezwolenia na noszenie broni zostały odwołane, wobec czego właściciele takich zezwoleń powinni broń swoją złożyć za pokwitowaniem do dnia 24 bm. u odpowiednich wójtów. Nowe zezwolenia na broń wydawane będą tylko w wyjątkowych wypadkach.

— Kradzież konia. Rolnikowi St. Einlage skradziono w nocy ośmioletniego konia wartości 450 guldenów.

— Ze statystyki W. M. Gdańska. W czwartym okresie od 5 do 11 bm. urodziło się 60 dzieci płci męskiej, 41 dzieci płci żeńskiej razem 101 a między nimi 8 nieślubnych. Małżeństw zawarto w tym czasie 32. Zmarło ogółem 52 osoby a mianowicie 31 mężczyzn i 21 niewiast. Chorób zakaźnych zgłoszono 7 wypadków dyfterji i dławicy i 1 wypadek tężca.

— Zwłoki dziecka w kartonie. 21 letnia robotnica sezonowa Wanda Bilicka zatrudniona u pewnego rolnika w Wernersdorf porodziła w końcu ub. tygodnia dziecko. Zdołała jednak zataić przyjsięcie na świat dziecka przez kilka dni, aż ją przychwylił przedsiębiorca w chwili gdy zamierzała zakopać karton tekturowy. W kartonie tym znajdowały się zwłoki noworod-

## Banki w Gdańsku zamknięte będą do soboty

W orędowniku urzędowym W. M. Gdańska ogłosił senat rozporządzenie o zaprowadzeniu świąt bankowych według którego wszystkie publiczno-prawne instytucje kredytowe, kasy oszczędnościowe, spółdzielnie banki, instytucje bankowe, banki hipoteczne i inne publiczne i prywatne instytucje kredytowe zamknięte być muszą do soboty 18 lipca br. włącznie. Z rozporządzenia tego wyłączony jest Bank Gdański. Co do transakcji wekslowych, to uważane są święta bankowe, jako ogólne dni świąteczne w myśl regulaminu wekslowego i ustawy o

czekach.

W sprawie powyższego zarządzenia do wiadujemy się, że święta bankowe mają na celu umożliwić bankom załatwienie swych interesów w ten sposób, ażeby w pierwszej linii zaspokoić wypłaty gospodarki, które są konieczne. Chodzi tu mianowicie o wypłaty zarobków i wypłaty celem utrzymania życia gospodarczego i zakładów gospodarczych. Przez zaprowadzenie świąt bankowych zamierza się przeciwdziałać interesom spekulacyjnym i wrogim gospodarce.

## Hitlerowcy o obecnym kryzysie

W środę wieczorem odbyło się w Hali Sportowej zebranie, zwołane przez Hitlerowców, które otworzył poseł na sejm gdański Greiser. Referat na temat „Ciemne chmury nad Rzeszą niemiecką“ wygłosił kienownik partji Hitlerowców w Gdańsku, poseł do parlamentu niemieckiego p. Forster. W referacie swoim zaznaczył Forster, że Adolf Hitler z zadowoleniem stwierdził mógł, że stało się prawdą to, co przepowiedział od 12-tu lat. Pisma niemieckie piszą, że winę za kryzys ponosi narodowy socjalizm. Hitlerowcy ostrzegali już zawsze i że raz również milczeć nie będą. Im prędzej załamię się system obecnego rządu, tem lepiej to będzie. Referent omówił następnie plan Hoovera i odczytał odezwę, którą Adolf Hitler ogłosił w Ameryce, wskazując przyczynę na to, że podróże Dr. Luthera celem uzyskania wielkich kredytów dla Niemiec były daremne. Następnie przedstawił

warunki polityczne, jakich Francja żądała przy udzieleniu kredytu. Przyjęcie tych warunków politycznych oznaczałoby ostateczną niewolę dla Niemiec. Pokazało się też, że kilku żydów jest panami 60-miljionowego narodu. Wszędzie stwierdza się nowe upadki banków, wszędzie następują nowe trudności. Nacjonalistki zapowiadają chęć jednak porządek. Hitlerowcy są zdania, że teraz są powołani do ogłoszenia Adolfa Hitlera dyktatorem Niemiec a wterczas ustanowionoby następujące punkty w Hitlerowskim programie rządowym: 1) zemsta za 9-go listopada 1918 roku, 2) brutalne zniszczenie socjalizmu, 3) zniszczenie parlamentaryzmu i partji. Jako dalszy punkt wymienił Forster ustanowienie armji ludowej i walkę przeciwko prasie żydowskiej i żydom zaprzyjzniejszej przez wydanie zakazu wychodzenia w języku niemieckim.

## Krwawy dramat w restauracji

W kawiarni Bürgerwiesen w Bürgerwiesen po dnr. 11, miał miejsce krwawy targ między gospodarzem lokalu Ottonem Freundem i trzema mężczyznami, którzy w podchmielonym stanie weszli do lokalu, żądając alkoholu, czego im gospodarz odmówił. Z powodu tego obrzucili się strasznie owi trzej mężczyźni, robotnicy bracia Gustaw i Ernest Preuss oraz robotnik Wilhelm schlichke. Pochwycili krzesła i szklanki do piwa i rzucili się na gospodarza lokalu, który uciekł do kuchni, skąd od dał kilka strzałów, z których jeden zabił na miejscu 29-cio letniego Schlichkego, a ranił także Ernesta Preussa. Zaalarmowany tymczasem żandarm Masiak przybył w

chwili, gdy Ernest Preuss uderzyć chciał gospodarza lokalu krzesłem. Żandarm dobył szablę i zadał Preussowi cios w ramię, skutkiem czego podniesiono krzesło upadło na ziemię. Jak słychać, atakował Gustaw Preuss znajdujących się w lokalu dalszych gości. Po zjawieniu się żandarma zbiegł jednak. Przywołany lekarz stwierdził już tylko śmierć Schlichkego. Ernest Preuss, którego przewieziono najpierw do lecznicy miejskiej, wypuszczony został po nalożeniu opatrunku na wolność. Gustawa Preussa aresztowano jeszcze tego samego wieczora i zamknięto w areszcie policyjnym.

ka. Ponieważ podejrzewa się Bilicką, że popelała dzieciobójstwo, przeto zajęła zwłoki dziecka policja.

— Pierwsza rozprawa sądu przysięgłych. Jak już donosiliśmy odbędzie się w dniu 29 b. m. pierwsza rozprawa karna czwartej sesji gdańskiego sądu przysięgłych a mianowicie przeciwko rolnikowi Hugonowi Strehlkemu z Barenhof oskarżonemu o podpalenie i oszustwo ubezpieczeniowe.

— Ofiara fałszywego donosu. Właściciel domu Albert Taudien nabył w roku 1925 realność we Wrzeszczu. Urządził on sobie w domu nową piekarnię i odebrał staremu zarządcy domowemu celem rozszerzenia swego zakładu część mieszkania. Zarządca domu zażądał odszkodowania. T. nie mógł jednak zapłacić poczem ugodzono się, że T. podpisze umowę na mocy której zarządca domu i jego rodzina otrzymają bezpłatnie mieszkanie na przeciąg 20 lat. Po czterech latach pożałował T. podpisania tej umowy i próbował wysadzić zarządcę domu za pomocą urzędu mieszkaniowego z mieszkania. Urząd mieszkaniowy oddał jednak żądanie T. wobec czego postanowił tenże pomóc sobie samemu.

Wystosował on pismo do policji kryminalnej, w którym twierdził, że stał się ofiarą fałszywego donosu. Zaznaczył on dalej w liście owym, że zawarł z swoim zarządcą domu umowę na dwa lata i że zarządca domu dopisał do dwójki zero, wobec czego umowa tym sposobem przedłużona została na lat dwadzieścia. Na mocy tego donosu wytoczono zarządcy domu sprawę karną, co spowodowało ciężką chorobę tegoż i w końcu śmierć. Dochodzenia

policji wykazały jednak, że donos właściciela domu T. na swego zarządcę domu był fałszywy, wobec czego zasiadł T. na ławie oskarżonych przed rozszerzonym sądem lawniczym, oskarżony o świadomie fałszywe obwinienie. T. skazany został na 500 guld. grzywny, mimo że prokurator zażądał skazania go na 6 tygodni więzienia.

## EKSPORT I IMPORT

przez Gdańsk i Gdynię w dniu 15 b. m.

### EKSPORT

Przeladowano w porcie gdańskim 1.077 wagonów 23.617 ton węgla, 4 wag. zboża, 305 wag drzewa i 102 wag. innych towarów.

W porcie gdyńskim 775 wag. 14.148 ton węgla, 1 wag. żrzcwa i 106 wag. in. towarów.

Ładowano węgiel w porcie gdańskim — 19, w porcie gdyńskim — 10 statków.

### IMPORT

Przeladowano w porcie gdańskim 276 wag. rudy, 6 wag. żłomu i 31 wag. innych towarów.

W porcie gdyńskim 29 wag. żłomu, 112 wag. sztucznych nawozów i 18 wag. innych towarów

## GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 16 lipca 1931 roku

(Notowania nieurzędowe)

Pszonica 128 funt. 16,50—16,75; 124 funt. 15,75; żyto 15—16,50; jęczmień 16; jęczmień zimowy 13 —13,25 owies 18,50 — 19, rzepak 21—22, otręby żytnie 10, otręby pszenne 10 — 10,50.

Ceny hurtowe w guldenach gdańskich za 100 kg. franko wagon Gdańsk.

## Wśród książek

### zagadnień i ludzi Trocki mówi...

W literaturze pamiętnikarskiej ostatnich dwóch lat pojawiło się szereg rzeczy, obfitujących w rewelacyjne historyczne dane, które interesują tak środowisko pamiętnikarza jak i szerszy zakres życia Europy. To też każdy taki pamiętnik prasa rozchwytuje łakomie, — wyrwa zeń najsmaczniejsze kąski i stwarza w ten sposób bądź sensację bądź luźny a barzdło ciekawy materiał historyczny. Dziwnem conajmniej wydać się musi, że prasa, która tak wiele poświęca różnym pamiętnikom i pamiętnikarzom, która na temat tego, co się dzieje w Rosji pisze całe szpalty i strony a antagonizmowi między stalinowcami a trockistami poświęca tak wiele miejsca, ostatecznie rewelacyjne pamiętniki Trockiego pt. Moje życie — pominięła milczeniem, a jeśli mimo tego pojawiły się jakieś recenzje to przeważnie lakoniczne i istoty pamiętników nie dotykające. A jednak pamiętniki te są ogromnie interesujące. Poruszać je będziemy nie dlatego bynajmniej, że autorem ich jest jeden z filarów wojującego bolszewizmu, pozostający obecnie na wygnaniu, ale ze względu na sprawę, które ta książka porusza jakoteż na stosunek Trockiego do wielu problemów ludzi i zjawisk politycznych.

Trocki jeden z najwybitniejszych sterników prądu bolszewickiego, twórca przewrotu w Rosji i jego stylizator, przez długi czas bardzo czynny członek rządu bolszewickiego w Rosji a w czasach przedwojennych nadzwyczaj ruchliwy działacz socjalistyczny o odcieniu radykalno lewicowym zbliżającym się do Lenina zna dokładnie cały rozwój prądu z którym się stykał w którym pracował, które go realnie podwalały tworzył a który tak bezlitośnie usunął go z terenu działania.

Poglądy i uwagi Trockiego dadzą się rozbić na trzy grupy: Życie osobiste, rozwój partji bolszewickiej i bolszewicy u władzy w Rosji. O ile pierwsze zagadnienie „Życie osobiste“ Trockiego interesować może wyłącznie jego biografów, o tyle dwa pozostałe są niezwykle charakterystyczne, bo malują nam obraz stosunków przedwojennych i przedwrotowych w Rosji i Europie, uwzewnętrzniają stosunek Trockiego do Lenina i innych mensterów bolszewizmu a wreszcie wyjaśniają cały szereg spraw, które już to z braku wiadomości już to rozmyślnie z jakichś względów były pominięte.

W dziedzinie osobistego życia Trockiego należy zaznaczyć jego względną szczerość jak to obraz życia rodzinnego, stosunki z rodzicami, sentymenty rodzinny, miłość ojcowska, jego zamłowania i namiętności. Dość powiedzieć, że w tej dziedzinie Trocki zdaje się nie ma nic specjalnego do ukrywania ani do przedstawienia w odmienny sposób. Zupełnie rzecz się ma inaczej, jeśli chodzi o te rozdziały książki, gdzie Trocki zajmuje się rozwojem partji bolszewickiej: Sylwetki przesuwnych przez niego działaczy socjalistycznych przedwojennych są bardzo wyraziste, określające dosadnie i bez żadnych specjalnych osłonek. Stosunek swój do Lenina Trocki określa jako zupełnie lojalny, przyczem we wszelkich posunięciach przyznaje rację Leninowi, niekiedy nawet popadając w pewnego rodzaju ekspiację osobistą. Lenin w jego pojęciu był jaknajdalej patrzącym międzynarodowcem, obejmującym jaknajszersze horyzonty i w dążeniu do celu bezwzględny, dzięki czemu zwyciężył.

Inaczej się rzecz ma, gdy chodzi o charakterystyki innych działaczy socjalistycznych europejskich i rosyjskich: Ze specjalnym pietyzmem zajmuje się Trocki takimi postaciami, które odgrywały tak zwaną cichą rolę: — Markin, Muralów i szereg pomniejszych tyków jest tematem jego specjalnego sentymentu partyjno-ideowego, podczas gdy postacie wybitniejsze podlegają zjadliwej i wybitnie niearyjskiej krytyce. I tak: Bucharin to sentymentalista wybuchający przy każdym mniej lub więcej ważnym fakcie placzem. Lunaczarski to fantasta, pozuający na uczonego, ale gdzie mu do sprzyżystości i karności partyjni. Kollataj to eleganta lubiąca tu i ów gdzie błysnąć pięknym słowem, czy odpowiednia poza, no jednym słowem kobieta ze „zgnitego zachodu“. Ale największe ciężki dostały się jego długoletniemu przeciwnikowi a obecnie czerwonemu władcy Rosji, dzięki któremu Trocki jest obecnie na wygnaniu, Stalinowi. Ale o tem w następnym feljtonie.

# Armja bez armat i broni Międzynarodowy kongres harcerstwa pod Wiedniem

W ostatnim tygodniu lipca odbędzie się w miejscowości kuracyjnej Baden pod Wiedniem międzynarodowy kongres przywódców harcerstwa w poszczególnych państwach. Kongresy takie odbywają się co dwa lata, każdorazowo w innym państwie.

Zjazd w Baden odbędzie się tym razem pod przewodnictwem sędziwego pierwszego harcerza lorda Baden-Powella, którego historyczną zastęgą pozostanie na zawsze fakt, iż stworzył największą organizację świata, która sięga poza granice języków, państw i osobistych przekonań politycznych i społecznych.

Jak szybko rozrosła się utworzona zaledwie przed kilkudziesięciu laty organizacja wynika z faktu, iż dzisiaj istnieją organizacje harcerskie już w 49 państwach. Świat nie posiada w tej chwili większej „stałej armji”, niż międzynarodowa armja harcerska. Armja bez armat, bez broni, operująca jedynie najszerzej znanymi ideałami, jakimi są humanitarność, braterstwo i koleżeńskość.

Armja młodzieży, która poprzez wszystkie granice państwowe podaje sobie do braterskiego uścisku dłoń.

To była przewodnia myśl sędziwego lorda angielskiego, która zdobyła sobie cały świat. Dwa i pół miliona harcerzy wyznaje dzisiaj na świecie te szczerne hasła i idee. Najwybitniejsze osobistości świata biorą czynny udział w ruchu harcerskim. Prezydentem angielskiego hufca harcerzy jest brat króla angielskiego ks. Conneght, książę Walji jest sam czynnym harcerzem. W Ameryce, która posiada 900.000 harcerzy, przewodniczą im najwięksi finansyści amerykańscy. W wielu państwach przywódcami harcerzy są głowy państwa.

Podczas kongresów przywódców harcerskich omawiają delegaci głównie zagadnienia jeszcze bliższej współpracy między harcerzami poszczególnych państw oraz kwestje organizacji wewnętrznej. Długi szereg wybitnych osobistości przybędzie w tym celu do Austrii.

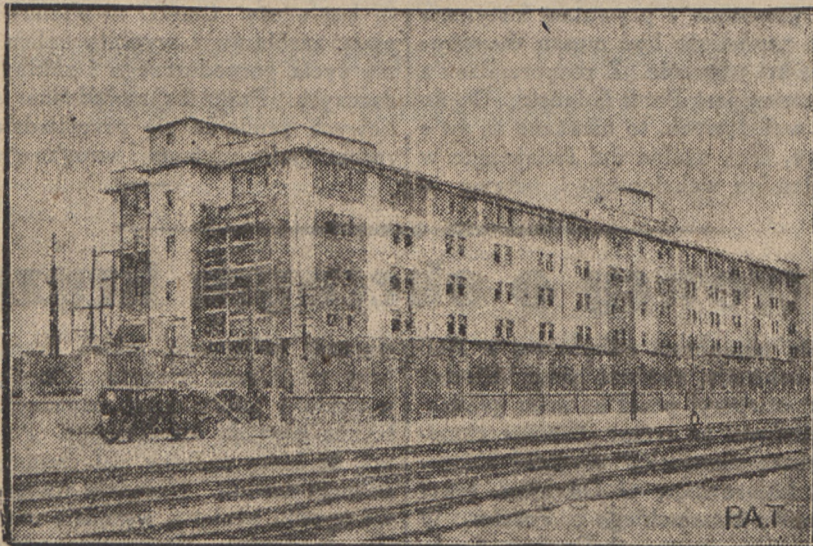
Na konferencji, która odbędzie się pod przewodnictwem lorda Baden-Powella, wysłała Anglija z międzynarodowego Biura Harcerstwa głównego dyrektora Martina a jako swych delegatów wiceadmirała Campbella i lorda Hamptona. Francja hr. Marty, mjr. L'Hospitala, b. adjutanta Marszałka Focha i

generalnego sekretarza Międzynarodowego Biura Harcerzy Katolickich O. Sevína. Polska wojewodę Grażyńskiego, Węgry hr. Telekiego. Japonja hr. Putaro i hr. Sano, Holandia admirała Rambouret'a, Rumunja gen. Manolescu, Egipt Abdallę Salama.

Pozatem przybywają do Austrii delegaci

Szwajcjarji, Litwy, Finlandji, Danji, Norwegji, Szwecji itd. Z za morza przybywają delegaci z Chile, Argentyny, Brazyliji i Stanów Zjednoczonych. Ogółem uczestniczyć będą w zjeździe austriackim delegaci 46 państw. Honorowy protektor nad Zjazdem objął prezydent austriacki Miklas.

## Nowy gmach monopolu tytoniowego



Rozbudowanej się w łacie amerykańskim temp. Gdyni przybył nowy piękny budynek. Jest to wyobrażony na naszym zdjęciu magazyn Polskiego Monopolu Tytoniowego. Imponująca ta budowla, położona nad Basenem Marszałka Piłsudskiego, ma powierzchnię użytą czną 9 tys. m. kw. i będzie służyła do magazynowania surowego tytoniu.

## Skazanie podpalacza na ciężkie więzienie

Przed Sądem Apelacyjnym bawiącym na sesji wyjazdowej w Chojnicach, toczyła się rozprawa o podpalenie. Na ławie oskarżonych zasiadł 20-letni Paweł Nelke, obecnie zam. w Bydgoszczy, oskarżony o podpalenie stodoły u gospodarza Dietricha w Lutówku, powiat sępoleński. Rozprawie przewodniczył prezes sądu p. dr. Herdegen, oskarżał prokurator Bienkowski.

Oskarżony do winy się nie przyznaje. Według aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco: Nelke był zatrudniony u Dietricha w charakterze ogrodnika. Z pracy jego pracodawca nie był zadowolony, to też wypowiedział mu. W dwa dni przed pożarem, oskarżony wyraził się do służącej Paszyńskiej, że za to iż ma opuścić posadę, zemści

się. Dnia 28 listopada, kiedy Dietrich bawił w Sępólnie, a domownicy zajęci byli gośmiń, oskarżony wszedł do stodoły po słomę. Krótko po jego wyjściu w tych samych drzwiach, które wszedł, wybuchł ogień, który w jednej chwili ogarnął całą stodołę oraz przyległą szopę, niszcząc je doszczętnie. Podejrzenie padło na ostatniego.

Oskarżony twierdzi, że przed wybuchem ognia widział, jak córeczka właściciela tuż przed wybuchem pożaru, wybiegła ze stodoły. Świadczenie jednak zeznali, że dzieci aż do wybuchu pożaru znajdowały się w pokoju. Rozprawa wykażała całą winę oskarżonego.

Wyrok wydany przez Sąd Okręgowy w Chojnicach, opiewający na półtora roku ciężkiego więzienia został w całości zatwierdzony.

## Słepiec, inwalida i dziecko

W spółce z ograniczoną odpowiedzialnością — Jak zamożny kupiec chciał wykłamać swych wierzycieli?

Charakterystyczna — dla dzisiejszych stosunków handlowych — sprawa znalazła się w Sądzie Grodzkim w Warszawie.

Oto p. Stefan Bednarski, właściciel sklepu spożywczego przy ul. Przyokopowej, będąc w wielkich trudnościach płatniczych mając duże zobowiązania wekslowe zlikwidował swą firmę, tworząc na jej miejscu spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością o kapitale zakładowym 5.000 złotych. Kapitał ten składał się z 50 stułotowych udziałów, przyczem 40 udziałów wniósł rze komo nieletni brat Bednarskiego, 5 udziałów pewien ubogi ślepiec, 4 udziały bezoggi inwalida, zaś sam p. Bednarski jeden tylko udział...

Sądził, że w ten sposób pozbędzie się odpowiedzialności za długi, lecz przeliczył

się srodze w swoich wyrachowaniach.

Jeden z wierzycieli Bednarskiego, a mianowicie firma „Winomil” wystąpiła do Sądu o zasądzenie 785 zł z tytułu należności za dostarczony towar. Firma ta wystąpiła przeciwko nowej spółce z ogr. odpowiedzialnością, podnosząc jej fikcyjny charakter.

Sąd Grodzki uznając, iż powództwo jest całkowicie uzasadnione, zasądził je z mocy art. 59 dekretu o rejestrze handlowym, w myśl którego nowonabywca łącznie ze zbywcą odpowiada solidarnie za długi zbywcy w wypadku świadomego przystąpienia tego nowonabywcy do firmy powstałej z pokrzywdzeniem wierzycieli.

Sprawa ta oprze się jeszcze o dalsze instancje.

## Uczniowie 6 klasy gimn. — fałszerzami książeczek PKO

Uczeń 6-tej klasy gimnazjum lubelskiego, Edward Krupiński, wyrobił sobie

trzy książeczki oszczędnościowe P.K.O.

składające na każdą po 1 zł. Nie powodował tu nim zmysł oszczędności, a chęć zdobycia drogą fałszerstwa większej gotówki. W plany swe wtajemniczył swego kolegę szkolnego, Bogusława Łysia, zyskując w nim wiernego współnika.

Pierwszą czynnością młodocianych fałszerzy było

przerobienie 1 na 8

dzięki czemu 3 zł. oszczędności zamieniło mu się na 24. Podjąwszy jakąś sumę,

dopisywali nową

oczywiście większą. Fakt, że machinacje te udawały im się, rozczulił ich do tego stopnia, że stempel pocztowy „Poznań 3” podrobili i na każdą z książeczek wpisali po 800 zł.

Ponieważ w Lublinie lokali się dłużej ryzykować, przeto przybyli do Warszawy i rzeczywiście w kilku urzędach

udało im się podjąć do 100 zł.

Dopiero w urzędzie pocztowo-telegraficznym Nr. 10

urzędniczka spostrzegła fałszerstwo i natychmiast skomunikowała się z urzędem

## Jablonowo Pom.

— Pod adresem miarodajnych czynników. Bocznica kolejowa przy młynie Stoyke'go i teren przed budynkami kolejowymi jest do tego stopnia zarosnięty trawą i chwastami (sięgając wys. 70 cm), że czyni wrażenie pastwiska. To samo odnosi się do ulicy Głównej wzdłuż chodnika aż prawie do samego dworca kol. Sądziemy, że miarodajne czynniki zainteresują się powyższym i usuną natychmiast te niedomagania, aby pasażerowie pociągów tranzytowych nie mieli tematu do uszczypliwych uwag o gospodarce przedewszystkiem samorządowej.

— Osobiste. Zawiadowca Odcinka Drogowego I. w Jabłonowie (skrót: D. Z. I. J. p.) p. Orłowski Ignacy został przeniesiony do Tucholi. — Zastępuje go znany działacz społeczny na terenie pow. brodnickiego komendant powiatowy Zw. Strzeleckiego p. Miłociński Mikołaj, zaw. odc. drog. I. w Brodnicy.

— Ruch budowlany. Pomimo ciężkiego położenia gospodarczego, które odbito się dotkliwe na sezonie budowlanym, muszą zanotować, że na terenie naszej gminy daje się zauważyć dosyć ożywiony ruch. — Kilka domów mieszkalnych jest zupełnie wykończonych a reszta na wykończeniu. — Do ukończenia naszego rynku przyczyniła się nowo wybudowana restauracja wólc. p. Mroza i 2-piętrowa kamienica z rzeźnią p. Eliasza Adama. — Ponadto dowiadujemy się, że p. Neumann Leonard wkrótce rozpocznie budowę warsztatu stolarskiego zakrojonego na większą skalę na wzór zagranicy.

— Dowiadujemy się od p. kom. P. P. Maki w Jabłonowie, że pogłoski o zamordowaniu tut. post. Rutkowskiemu Antoniego, przeniesionego do wój. tarnopoleckiego są nieścisłe, gdyż zamordowany przez bandytów nie został wyżej wspomniany, lecz P. P. Kazimierzczak w Kosowie (dawniej w Łasinie) i P. P. Giziński (dawniej w Lisewie).

— Jarmark. Spęd była i koni na dzisiejszym jarmarku był bardzo mały ze względu na deszcz, który padał z małymi przerwami całe przedpołudnie.

— Żniwa rozpoczęte. Zaledwie kilku gospodarzy w tut. okolicy rozpoczęło żniwa, które zapowiadają się naogół bardzo pomyślnie. Ostatnie wichry i deszcze do tego stopnia powaliły zboża, że niemożliwe kosić żniwiarkami.

— Z życia BBWR. W niedzielę o godz. 16 odbyło się w lokalu p. Zybowskiego w Szczepankach zebranie organizacyjne koła BBWR. Zebranie zaigali p. Gackowski, miejscowy nauczyciel. Na temat „Zadania i cele BBWR” przemawiał p. Gackowski, na temat „Nasze położenie gospodarczo - ekonomiczno - finansowe przemawiał Korinth Bernard, na temat „Ofiarna i niezamordowana służba Marszałka Piłsudskiego dla Państwa” przemawiał p. Zybowski, miejsc. restaurator. — Udział był bardzo liczny a zebranie było żywiołową manifestacją na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Zarząd wybrano następujący: prezes — Gackowski Władysław, sekretarz — Korinth Bernard, skarbnik — Zybowski Jan.

Należy nadmienić, że pan Zybowski, miejsc. sołtys, biorący żywy udział we wszystkich organizacjach jak i p. Gackowski cieszą się zaufaniem szerokiego kół obywatelstwa, to też nie mało kłopotu, kogo wysunąć na prezesa, los rozstrzygnął na korzyść p. Gackowskiego.

— Czynn godny napiętnowania. W uroczystościach pogrzebowych śp. tragicznie zmarłego post. P. P. Śliwki (o czem już donosiliśmy), brały udział wszystkie towarzystwa ze sztandarami, sołtysi okolicznych wiosek i cała prawie ludność miejscowa. — Raziła wszystkich nieobecność sołtysa i wójta gminy Jablonowa, którzy stojąc na uboczu nie brały udziału w uroczystości pogrzebowej.

## Gniew

— Pastwą płomieni. Dnia, 9 bm. około godziny 13.30 powstał pożar w zagrodzie dzierżawcy Chudzińskiego Mieczysława w Dzierżynie. Ogień zniszczył stodołę wraz z paszą i rozmaitemi maszynami rolniczymi, szopę i stajnię. Z żywego inwentarza spaliło się 1 świnię i 9 prosiąt. Szkoda wynosi około 30 tys. złotych. Właścicielem zagrody jest Januszewski Hieronim, zam. w Działdowie pow. sępoleński. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono; istnieje jednak przypuszczenie, że pożar powstał od wydobywających się iskier z kominu. Dalsze dochodzenia w toku.

Śledczym, który wysłał wywiadowców, aby aresztować fałszerzy.

Zanim policja przybyła, Krupiński zbiegł. Aresztowano więc tylko Łysia, przy którym znaleziono przeszło 400 złotych, a w poczekalni urzędu, 2 porzucone książeczki oszczędnościowe.

Za Krupińskim rozeszła lista gończe. Skoro o tem dowiedział się ojciec fałszerza, urzędnik, osobiście przywiózł do Warszawy swego niecnego synka i oddał w ręce policyi.

## Losowanie książeczek PKO

W dniu 15 lipca 1931 r. odbyło się XXI z rzędu losowanie książeczek premjowanych P. K. O. serji I.

Premje po zł. 1.000 padły na następujące NN-ry: 474 950 2301 2562 2577 3699 3806 6541 7649 7708 8222 8292 8490 11268 11649 12551 12789 18622 16783 17444 18661 18927 19244 22977 24034 24786 24950 26380 27120 27947 28019 28140 28167 31898 33440 33789 34835 35370 36428 38581 38819 41873 42155 44200 44810 45810 45376 46497.

## Bezrobocie na Pomorzu

Ogólna przypuszczalna liczba bezrobotnych na terenie województwa pomorskiego w dniu 11 lipca br. wynosiła 13.393. co w stosunku do poprzedniego tygodnia oznacza zmniejszenie o 112 osób. Z wykazanej wyżej liczby bezrobotnych pobiera zasiłek z funduszu bezrobocia 5.560 osób.

## Bezczelność niemiecka ukarana

Sąd Grodzki w Wejherowie skazał Franciszka Rogoockiego, szewca, narodowości niemieckiej, zam. w Wejherowie za krytykowanie Rządu Polskiego nietaktowne odzywianie się o osobach stojących u steru Państwa na 1 miesiąc więzienia bez zaliczenia aresztu preventywnego.

## Strajki robotników rolnych

Dnia 15 bm. w godzinach rannych zastrajkowało w majątku Anowce, pow. grudziądzki, 55 robotników. Robotnicy zażądali podwyżki płac za pracę przy koszeniu koniczyny. Gdy właściciel majątku strajkującym podwyższył płacę o 1 zł. dziennie, robotnicy tego samego dnia w południe podjęli na nowo pracę. Przebieg strajku był spokojny.

Dnia 16 bm. o godz. 9-tej zastrajkowało w domenie Szonowo, pow. grudziądzki, 45 robotników sezonowych. Strajk wybuchł na tle ekonomicznym. Przebieg strajku jest dotychczas spokojny.

# KRONIKA

sobota  
18  
lipca

TORUN

Kalenderszyk rzym.-kal.

Piątek Aleksęgo

Sobota Szymon z Lip.

— Stan wody w Wiśle z dnia 16. 7.: Zawieszt +0,82, Warszawa +0,63, Toruń +0,04, Fordon +0,14, Chelmno —0,12, Grudziądz +0,04, Korzeniewo +0,32, Piekło —0,39, Tezew —0,75, Einlage +2,32, Schiewenhorst +2,58.

## Repertuar Teatru.

Niedziela 19 gm. godz. 16 „Burza w szklance wody”, godz. 20 „Święty płomień”.

## Repertuar kin.

Światowid — „Wielki Gabbo”.

Lux — „Raj dla kobiet”.

— Biblioteka T. C. L. przy ul. Wysokiej 12 otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11 do 13.30 i od 16 do 19.

— Biblioteka i czytelnia francuska Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego przy ul. Mostowej u p. B. Hozakowskiego będzie w czasie od 15 lipca do 15 września nieczynna. — Ostatnia okazja wymiany książek w piątek 10 lipca od godz. 17—18.

## Z miasta

— Podziękowanie. Zarząd Główny Zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej w Toruniu poczuwa się do milego obowiązku podziękowania za życzliwe stanowisko i wydatną pomoc przy urzędzeniu manifestacji plebiscytowej i obchodu grunwaldzkiego w dniu 12 lipca br. w Grudziądzu P. T. władzom wojskowym i samorządowym, przewilebnemu duchowieństwu, stowarzyszeniom sportowym, społecznym i kulturalnym oraz tym wszystkim, którzy nadesłali nam życzenia i słowa otuchy, skierowane pod adresem naszej braci zakordonowej. Łączność kulturalna z naszymi rodakami na Warmji, Powiślu i Mazurach staje się coraz ściślejsza i powinna być z naszej strony żywo pielęgnowana jeśli polskość w Prusach Wschodnich nie ma uleżeć zagładzie. Zarazem wyrażamy nadzieję, że społeczeństwo polskie które zawsze tak chętnie i ofiarnie popiera nasze cele i nadal pamiętać będziemy o potrzebach i niedoli naszych rodaków w niewoli pruskiej.

„Serdeczne Bóg zapłać” za pomoc. Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej w Toruniu.

— Dancing w Oazie. Klub Wioślarski w Toruniu zawiadamia swoich członków i sympatyków Klubu o dancingu, który urządza w sobotę dnia 18 bm. w Oazie. Część zysku przeznaczoną jest na budowę Domu Żołnierza w Toruniu. Zarząd.

— W niedzielę do Ciechocinka. Podajemy do wiadomości naszym czytelnikom, iż w niedzielę 19 lipca br. godz. 15 w Parku Zdrojowym w Ciechocinku odbędzie się benefis muzyczny kapelmistrza orkiestry 63 pp. tor. Z. Grabowskiego. Program benefisu pomimo, że jest połączony z zabawą ludową, jest tak urozmaicony, że przekształca się w „Wielką Rewię Muzyczną” z udziałem p. Z. Borowskiej (sopran), p. Kowalskiej (sopran), Wiki Winterfelda (skrzypce), kompozytorów Karasińskiego i Katuszka ze swym nieocenionym zespołem oraz 5-ciu kapelmistrzów, którzy będą kierowali orkiestrą. Nie wątpimy, iż nasi Toruniacy również nieomieszają skorzystać z tak milej rozrywki duchowej.

— Śmiały wioślarze. W dniu wczorajszym przybyli do Torunia wioślarze pp. Stanisław Nowacki i Tadeusz Kulman, słuchacze politechniki lwowskiej, którzy odbyli podróż kajakiem z Jarosławia do Torunia. Wioślarze wyruszyli 30 czerwca br. z Jarosławia nad Sanem kajakiem własnej konstrukcji, z zamiarem odbycia wycieczki do Gdańska. Odszyli oni drogę przez Zawichost, Kazimierz, Pusławy, Dęblin, Warszawę, Włocławek do Torunia. Podróż swą z powodu ograniczonego czasu musieli przerwać. Kajak znalazł gości na przystani Klubu Wioślarskiego w Toruniu, gdzie „przeziemuje”. Wioślarze wznowią podróż do Gdańska w roku przyszłym.

— Ujęcie pasera. Policja ujęła w dniu wczorajszym niejakiego Michała Wroniaka, — zam. przy ul. Prostej 3 pod zarzutem paserstwa. Przytrzymanie Wroniaka stoi w związku ze sprawą kradzieży biżuterji, dokonanej u jubilera Burdyńskiego.

— Inflagranti. Onegdaj na terenach po prawej stronie Wisły w pobliżu mostu kolejowego stróż bezpieczeństwa natknął się na parkę w „stroju adamowym”, która w czulem tete a tete wykroczyła przeciwko obyczajności. Oprowadzono ich na komisariat, gdzie spisano protokół. Epilog rozegra się przed sądem.

## Ruch towarzyski

— Nadzwyczajne ogólne zebranie członków

## Wyniki z zawodów w czasie Ogólnopolskiego święta WF i PW w Spale

W ogólnej punktacji wszystkich zespołów zajął zespół D. O. K. VIII 3 miejsce.

W ogólnej punktacji zespołów męskich, zespół DOK VIII zajął również 3 miejsce, w punktacji zespołów żeńskich 5 miejsce.

Nagrode pana Prezesa Rady Ministrów za najlepszy wynik sportowy zdobył O. K. Nr. IV przez zawodnika Jungowskiego Stanisława z Piotrkowa Trybunalskiego, który na możliwych 100 pkt. wystrzelił 99 pkt.

W pięcioboju sportowym hufców szkolnych zdobył 3 miejsce zespół DOK VIII (nagrode p. wojewody warszawskiego).

W strzelaniu zespołowym hufców szkolnych (męskich) zdobyło DOK VIII 1 miejsce, zdobywając tem samem nagrode p. wicemin. Spr. Wojsk.

Trójboję hufców żeńskich 3 miejsce DOK VIII nagrode kier. święta (karabinek).

Strzelanie zespołowe hufców żeńskich — 3 miejsce DOK VIII.

W strzelaniu z luków hufców żeńskich zdobyło DOK VIII czwarte miejsce.

W pięcioboju sportowym stowarzyszeń PW zdobyło DOK VIII 2 miejsce i nagrode d. cy. Okr. Korpusu nr. IV.

W strzelaniu zespołowym męskich stow. PW DOK VIII było w wynikach ogólnych na 8 miejscu.

W trójboju żeńskich stow. PW zajęło 5 miejsce, a w strzelaniu zesp. żeńskich stow. PW 8 miejsce.

W strzelaniu z luków żeńskich stow. PW zdobyło DOK VIII 5 miejsce.

## Ostatnie bezkarne dni „dzikiej plaży”

Sprawa wytyczenia bezpłatnych i bezpiecznych miejsc kąpielowych na Wiśle znajduje się jak już donosiliśmy w numerze wczorajszym, w stadium realizacji.

W godzinach popołudniowych dnia wczorajszego specjalna komisja, w skład której wchodzi pp. starosta grodzki Stanisławski, asesor Kirsztajn z ramienia Magistratu oraz przedstawiciele Dyrekcji Dróg Wodnych, po szczegółowym zbadaniu miejsc kąpielowych, wytyczyła miejsce, w którym urządzono zostanie już w dniach najbliższych bezpłatne miejsce kąpielowe.

W myśl uchwały komisji Magistrat przystąpił w dniu dzisiejszym do oznaczenia i odgródzenia palami miejsc dozwolonych dla kąpieli, przewidzianych w tym celu przez komisję na lewym brzegu Wisły po obu stronach mostu kolejowego. Powyżej mostu kolejowego na lewym brzegu ustanowiono bezpłatne miejsce kąpielowe. Nadmienić należy, że plaża powyżej mostu jest długości 1 i pół km., szerokości do 300 mtr. Jest to miejsce najchętniej odwiedzane.

Również w najbliższych dniach w myśl postanowień komisji Magistrat zobowiązany jest przystąpić do oznaczenia palami miejsca poniżej mostu, przeznaczonego na plażę płatną.

Łazienki miejskie, które jak wiadomo znajdują się w miejscu nieodpowiednim, przesunięte zostaną na wspomniane miejsce poniżej mostu. Za przeniesieniem łazienek przemawiały dwa bardzo ważne względy: 1) głębokość wody nie przekracza 1,20 m, 2) znacznie większa przestrzeń, nadająca się na plażę. Łazienki płatne, w których znajdować się będą dwie ławice, jakie utworzyły się poniżej mostu, połączone będą z lewym brzegiem (kepą Bazarowa) specjalnym pomostem.

Dla ludności, zamieszkałej na Przedmieściu Bydgoskiem utrzymane zostaną dotychczasowe łazienki przy Kępie Wiesego.

W ten sposób sprawa urzędzenia kąpieliska bezpłatnego oraz kwestja bezpieczeństwa na Wiśle została wreszcie załatwiona. Akcja wszczęta w tej sprawie przez „Dzień Pomorski” uwieczniona została pomyślnym rezultatem.

W związku z powyższem godzi się zaznaczyć, że już w pierwszej połowie maja br. starosta grodzki p. Stanisławski zwrócił Magistratowi m. Torunia uwagę na konieczność urzędzenia przez miasto bezpłatnych miejsc kąpielowych dla ludności niezamożnej, oraz na konieczność ustawienia płatnych łazienek miejskich w takim miejscu na Wiśle, gdzieby głębokość nie przekraczała 1,20 cm., a nie 2,50 jak w miejscu, gdzie obecnie łazienki się znajdują. Już wówczas Starostwo Grodzkie opracowało konkretny projekt, wskazując na ławice piaskowe i przylegające do nich melizny powyżej mostu kolejowego, które winny być wykorzystane na kąpielisko bezpłatne.

Jak się ustosunkował Magistrat do wymagań i propozycji wysuniętych przez Starostwo Grodzkie? Otóż sprzeciwił się przeniesieniu łazienek miejskich na inne miejsce, mimo, że woda w nich jest brudna i głębokość w niektórych miejscach ponad 2,50. Dla bezpieczeństwa kąpiących się w Wiśle Magistrat nie uczynił nic. Nie oznaczył bezpłatnych miejsc dla kąpieli, jak również nie polecił odgródzić miejsc dozwolonych, co uniemożliwiło organom policyjnym czuwanie nad nieprzekroczeniem terenów dozwolonych. Jeżeli się weźmie pod uwagę że łazienki miejskie pomieszczyć mogą za ledwie stu kilkudziesięciu ludzi, dziwnie ustosunkowanie się Magistratu do wymagań starostwa jest aż nazbyt karygodne.

Nie wahamy się twierdzić, że za wypadki na Wiśle Magistrat ponosi bezwzględnie odpowiedzialność, gdyż tylko tępą upór dygnitarzy magistrackich stał na przeszkodzie do uregulowania sprawy bezpieczeństwa na Wiśle.

## Zorganizowanie Sądu Polubownego przy Zw. Zrzeszeń Gospodarczych

Przyjęcie statutu — Wybór sędziów

W ub. wtorek odbyło się pod przewodnictwem p. Stefanowicza w lokalu Towarzystwa Kupców Chrześc. zebranie delegatów Zw. Zrzeszeń Gospodarczych. Zebranie zwołane zostało celem omówienia sprawy zorganizowania Sądu Polubownego dla spraw cywilnych przy Zw. Zrzeszeń Gospodarczych, którego brak dawał się bardzo dotkliwie odczuwać w sferach kupieckich.

Referat w tej sprawie wygłosił sekretarz Zw. Zrzeszeń Gosp. p. Brzeski, wskazując na konieczność zorganizowania Sądu. Przez zorganizowanie Sądu Polubownego sfery gospodarcze oszczędzą poważne sumy na kosztach postępowania sądowego, gdyż koszt sądu polubownego są minimalne. Sprawy załatwiane przez sądy polubowne, załatwiane są w trybie przyspieszonym. Bardzo ważnym czynnikiem jest i to, że sprawy te rozpatrują przedstawiciele sfery gospodarczych, obecnymi bardzo dobrze z przejawami życia gospodarczego. Siłą rzeczy, sędziowie sądu polubownego traktować muszą sprawy z bardziej życiowego punktu widzenia.

Związku Właścicieli Nieruchomości w Toruniu odbędzie się w czwartek dnia 23 lipca br. o godz. 19ej w sali Strzelnicy przy ul. Przedzamcze. Na porządku obrad m. i. sprawa podatków miejskich i to drogowego za lata: 1929, 1930 i 1931 r. oraz za czyszczenie ulic za rok 1931-32. Jeżeli o wyznaczonej godzinie nie stawi się wymagana ilość członków, wówczas o g. 19,15 odbędzie się 2-gie zebranie, którego uchwały będą prawomocne.

W wyniku dyskusji, która wywiązała się nad referatem, zebrani jednomyślnie opowiedzieli się za utworzeniem sądu polubownego przy Zw. Zrzeszeń Gospodarczych, przedłożony przez Zarząd projekt statutu Sądu.

Na sędziów polubownych wybrano 30 osób spośród sfer gospodarczych, przy czem mandaty podzielono równomiernie między reprezentantów przemysłu, handlu i rzemiosła.

Jako sędziów wybrano pp. Januskiewicz, Zwierzikowskiego, Penkalę, Wojdaka, Lesińskiego, Kapczyńskiego, Hoffmana, Hamerskiego, Borowicza, Kłopotkiego, Stefanowicza, Kujawskiego, Waszczewskiego, Ruchnowicza, inż. Zdanowicza, Chrząnowskiego, inż. Bielckiego, Matusika, Jarockiego, Franciszka Dąbrowskiego, radcę Katarfiasa, Kąkolewski, Jakóba Suleckiego, Jurkiewicza, Lewińskiego, Pętlnowskiego, Linowieckiego, Kurkowskiego, Wójtowicza i Nowaka.

— Miesięczne planarne zebranie Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich odbędzie się w poniedziałek dnia 20 lipca br. w lokalu Towarzystwa przy ul. Żeglarskiej 1.

— Pogadanka sekcji piłki nożnej WCZS Gryfu. Dnia 17 bm. w piątek pogadanka sekcji piłki nożnej o godzinie 20ej w lokalu własnym. Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd sekcji WCZS Gryfu.

## Księga pamiątkowa Cechu Rzeźnickiego w Toruniu

Z okazji 600-nej rocznicy Cechu Rzeźnickiego w Toruniu, która przypada na rok bieżący, ukazuje się opracowana przy współpracy i z inicjatywą Cechu Rzeźnickiego w Toruniu księga pamiątkowa Cechu Rzeźnickiego w Toruniu.

Pamiętnik ten opracowany przez sędziego p. Pietrykowski, wydany przez Związek Zrzeszeń Gospodarczych, zawierać będzie fragmenty i szkice z historii Cechu toruńskiego. Oprócz historii Toruńskiego Cechu Rzeźnickiego księga pamiątkowa zawierać będzie ciekawe opisy nowoczesnych urządzeń, przedsięwzięcia itd. a ponadto organizację rzeźniczych.

Uroczystości z okazji 600 rocznicy cechu rzeźnickiego odbędzie się, jak już informowaliśmy, w dniach 15 i 16 sierpnia br.

## Małż strzelił do żony a następnie sam popłynął samobójstwem

Przed kilku dniami donosiliśmy o krwawym dramacie rodzinnym, jaki rozegrał się w domu nr. 3 przy ul. Rabińskiej na tle niesnasek rodzinnych. Ostatnio znowu jeden z domów przy ul. Żeglarskiej był widowiskiem nowej tragedji rodzinnej.

Mieszkańcy domu przy ul. Żeglarskiej 4 zalarmowani zostali w godzinach rannych dn. wczorajszego wystrzałami rewolwerowymi. — Jak się okazało, w mieszkaniu zajmowanem przez p. Hankego wynikła między h. a jego żoną Martą ostra sprzeczka, której epilog był bardzo tragiczny. W czasie sprzeczki, która powstała na tle niesnasek rodzinnych H. dobył rewolweru i strzelił do swej żony, raniąc ją w twarz, następnie strzelił sobie w głowę. Pierwszej pomocy udzielił rannym przywołany na miejsce wypadku lekarz dr. Polom. poczem przewieziono ich do lecznicy miejskiej. Rany postrzałowe są dość niebezpieczne. Stan małżonków jest poważny.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili jedna z ofiar tragicznej sprzeczki małżeńskie Hanke zmarł wczoraj w godzinach popołudniowych w szpitalu.

## Fale Wisły pochłonięły nową ofiarę

Onegdaj w godzinach popołudniowych utonął w Wiśle podczas kąpienia się po prawej stronie mostu kolejowego 26 letni Franciszek Sokolowski, zam. przy ul. Krzyżackiej 21.

Nieszczęśliwy wpadł nagle w głęboką i utonął. Zwłok topielca dotychczas nie wyłowiono.

## Z teatru

— Ładna historia. Dziś w piątek dnia 17 bm. o godz. 20 występ zespołu Reduty z Juliuszem Osterwą na czelę; prześlizna komedja de Fiersa i Caillaveta „Ładna historia”.

— Wieczór wesolej Muzy. W sobotę dnia 18 bm. o godz. 20 „Wieczór wesolej Muzy” z niezrównanym Karolem Hanuszem i Elną Giested na czelę.

— Solska i Wysocka, dwie wielkie artystki polskie wystąpią trzykrotnie na naszej scenie, w niedzielę dnia 19 bm. o godz. 16 popoł. (ceny niższe). Irena Solska carawoac będzie wytworną finezją swej gry w arcuwesolej komedji Jastrzębca-Zalewskiego „Burza w szklance wody” W. Somerseta Moughama „Święty płomień”, w poniedziałek 21 bm. o godz. 20 Solska pożegna Toruń w głębokiej sztuce Zofji Nalkowskiej „Dzień jego powrotu”.

## Na białym czworoboku

Kino Światowid — „Wielki Gabbo” Rewja ma kilka interesujących i oryginalnych epizodów zwłaszcza prześlizchny numer z „pajęczyzną” w której ekwilibrystyczne lamańce Betty Compton wzbudzają podziw na widowni. — Poza tem jednak sztuka znęca się nad nerwami i cierpliwością publiczności, która daremnie usiłuje odgadnąć tajemnicę lalki — cudaka i logiczne powiazanie treści filmu. W nadprogramie szczególna zainteresowanie wzbudza odwołanie pomnika Wilsona w Poznaniu. (zm)

## Starogard

— Zebranie bezrobotnych. Wczoraj zebrało się w sali sokolniczkowej bezrobotni w liczbie około 400 osób, w celu zaradzenia swojej biedzie przez wynalezienie pracy. Podyskutowano spokojnie i poważnie, wysłano delegację do p. burmistrza, ten przyrzekł część bezrobotnych zatrudnić poza tem sprawa bezrobocia będzie rozpatrywana na posiedzeniu Magistratu. Wybrano stały komitet bezrobotnych, który będzie urzędował 2 razy w tygodniu. Po rozwiązaniu zebrania uczestnicy rozeszli się spokojnie do domów.

**„Marka światowej sławy“  
znana od lat 40.**

**Dla zdrowia dzieci!**  
przez powagi lekarskie zalecany.



**Tysiące podziękowań!** Ostrzeżenie przed naśladowcami!  
Dlatego zawsze należy wyśledzić tylko PUDRU HAYA  
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogowych.  
Główny skład w Warszawie: S. HAY, aptekarz, Lwów  
Kazimierzowska 31. — Kolańska 12

**Wąbrzeźno**

— Wielki festyn ludowy w Hamerze. Z inicjatywy i staraniem Kółka Rolniczego, w niedzielę, dn. 2 sierpnia b. r. o godz. 3 popoł. odbędzie się w Hamerze, pod protektoratem starosty powiatowego p. Andrzeja Sucheckiego wielki festyn ludowy, połączony z loterią fantową na rzecz urzędów rolnych w gospodarstwach osadników hamerskich.

Ze względu na cel tego festynu, winno miejsce społeczeństwo powiatu wąbrzeskiego i sąsiednich poprzez jak najwydatniej szlachetne usiłowania hamerskiego kółka rolniczego, które w trosce o los gospodarstw znajdujących się w rękach osadników będących w skrajnej nędzy, usiłuje w ten sposób zaradzić tragedii ludzkiej, rozgrywającej się na terenie jak najfatalniej postawionej parcelacji prywatnej.

— Założenie Ochotniczej Straży Pożarnej. W ubiegłą niedzielę, z inicjatywy kółka rolniczego została zorganizowana w Hamerze Ochotnicza Straż Pożarna, która obok zwykłych zadań, postawiła sobie również za cel przysposobienie wojskowe. Terenem prac i organizacji tej świeżo powstałej straży będzie obszar administracyjny wójtostwa Konstancjowo. W skład zarządu i komendy tej weszli pp.: nadleśniczy i wójt w Konstancjewie Antoni Tomaszek — prezes; znany publicysta i literat Stanisław Jasiński — wiceprezes i naczelnik; kierownik szkoły Antoni Jastak — skarbnik i zastępca naczelnika; nauczyciel Jan Grenda — sekretarz i adiutant straży; przewodniczący kółka rolniczego Kazimierz Chapko — komendant I Oddziału i członek zarządu; rolnik Hipolit Dobies — chorąży; sołtys w Kujawie Jan Grzywca — komendant II Oddziału i członek zarządu. Nowo zorganizowana straż pożarna liczy 40 strażaków. Wśród licznych uchwał związanych z organizacją i wyszkoleniem, powzięto również uchwałę, aby na członków honorowych nowopowstałej straży zaprosić J. E. ks. biskupa Okoniewskiego, p. wojewodę Lamota, p. starostę krajowego Łąckiego, p. prezesa Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego Donimierskiego i starostę powiatowego p. Sucheckiego. Nowej placówce — Szczęść Boże!

**Tuchola**

— Nieszczęśliwy wypadek w Gostyczynie. W ub. sobotę około wieczora udał się powózką jednokonną do dworca syn wdowy p. Chylewskiej Brunon. Przejeżdżając wąską drogą koło jeziora koń spłoszony skoczył z taką siłą w jezioro, że pociągnął za sobą powózkę i jadącego w niej syna Ch. Ponieważ jezioro w tem miejscu jest głębokie, koń zaprzęgnięty nie mógł wypłynąć i utonął wraz z powózką, natomiast synowi p. Ch. udało się z większym trudem wyratować. Konia i powózkę wydobyto w dniu następnym.

— Zorganizowanie sekcji pływackiej w Tucholi. Miejsce Powiatowa Komenda P. W. przystępuje do zorganizowania sekcji pływackiej w Tucholi celem propagowania nauki pływania i ratownictwa wśród najszerzego społeczeństwa miasta i powiatu. Do sekcji mogą wstąpić wszyscy mężczyźni od lat 16 bez żadnych opłat.

**Programy radiowe**

Warszawa-Raszyn 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych. 15,25 „Ze stosunków kulturalnych polsko-czeskich“ wygl. dr. B. Vydra. — 15,45 Komunikat sportowy. 10,00 Program dla dzieci ze Lwowa. 16,30 Krótki koncert dla młodzieży. 16,50 „Świętość Polski w opisie La Bourcur'a“ wygl. p. M. Smolarski. 17,15 Muzyka z płyt gram. 17,35 Odczyt. 18,00 Kącik dla młodych talentów muzycznych. 19,00 Rozmaitości. 19,20 Muzyka z płyt gramof. 19,40 Wiadomości bieżące rolnicze wygl. p. Józef Platek. Giełda rolnicza 20,10 Komunikat spor-

**Jak to było na wycieczce Powstańców chojnickich do Silna?**

W jednym z ostatnich numerów pisma naszego donieśliśmy o wycieczce Powstańców i Wojaków z Chojnic do Silna. Jak było na tej wycieczce „wesół“ podaliśmy bardzo ogólnie, celem zanotowania tylko, co robi Towarzystwo, które na zjeździe okręgowym nie uznało nowego statutu, w obawie widocznej przed realną i rzetelną pracą, a teraz przygotowanie do obrony kraju uprawia zwykłymi pałkami na zabawie.

Doniesienie nasze zabolalo najmocniej „Gazetę Kościerską“, która staje w obronie Powstańców chojnickich, a autor notatki pan St. G. były lokator ul. Pietruszkowej 2 (więzienie karne) zapędził się w swym elaboracie coniemiarą. Stwierdza bowiem, że z 1500(!) uczestników wycieczki nikt burdy i bijatyki nie widział. Skąd z około 400 uczestników (razem z rodzinami) zrobiło się 1500; a pocóż to policja w wyroku ogólnego zamieszania i „bojowego“ nastroju zrobiła rewizję osobistą, za rewolwerami, które ukazały się w ruchu.

Zaiste niedźwiedzia przysługę wyrządził „niekarany“ pan St. G. Powstańcom i Wojakom. A na dobitkę wszystkiego nieupoważniony przez nikogo z patosem oświadcza, że Powstańcy wypłacą za pokazanie każdego poturbo-

wanego po 1000 zł. Wierzmy i wiemy, że autorowi notatki są potrzebne pieniądze, ale czy nie jest to za ryzykowne postawienie sprawy?

Można stracić parę tysięcy. Zrozumiała rzecz, że doniesienie nasze narobiło wśród członków organizacji wielkiego zamieszania. Zwołano natychmiast zebranie, a w ostrej dyskusji powiedziano sobie szczerą prawdę w oczy i w rezultacie zrezygnowano z przesłania nam sprostowania, bo prostować nie było czego, a wilka z lasu lepiej nie wywoływać.

Niestety wyrwał się jak „Filip z konopi“ p. Stefuś i zmusił nas do tego, abyśmy jeszcze trochę o tej sprawie napisali. Zupełnie słusznie, zło należy dokumentnie piętnować, a jak zajdzie potrzeba, to możemy trochę więcej napisać o panu St. G.

Na zebraniu najwięcej oberwało się prezesowi Pawłowiczowi, b. prezesowi Stronnictwa Narodowego, który w końcu zwrócił się z apelem do zebranych, aby sprawy wycieczki do Silna dalej nie komentować i nie omawiać.

Zupełnie słusznie panie prezese — zmyc głowę p. St. G., że do sprawy tej wtrącił i swoje trzy grosze.

**Tylko do 25-go**

można odnowić przedpłatę naszego dziennika u listowych na mies. sierpień

**UWAGA! OPÓŹNIONE ZAMÓWIENIE, POZBAWIA PRENUMERATORA PIERWSZYCH NUM. w MIESIĄCU.**

**KOŚCIERZYNA**

— Napad bandycki. W nocy na 8 bm. około godz. 24 włamało się 2 nieznanymi zamaskowanymi osobnikami za pomocą wyjęcia szyby w oknie do mieszkania Wojdanowicza Jakóba w Zembrzu. Bandyci pod groźbą rewolweru zażądali wydania 300 zł. gotówki. — Gdy napaśnikom pieniędzy nie wydano, przeszukali sami mieszkanie i zabrali 1 dubeltówkę kal. 20 mm., oraz białinę łącznej wartości około 500 zł., poczem zbiegli.

— Zakończenie kursu gospodarczego. — 3 miesięczny kurs gospodarczy zakończono wystawą w „Kaszubskim Dworcu“. Zwiedza-

jący mieli możność podziwiać prace uczestników kursu. Piękne hafty, poduszki z wlny, pajace, bielizna zdobną w haft oraz przeróżne torty, sałatki, majonezy itp. były dowodem pilnej pracy uczuć. Po wystawie urządzono wieczorek, na którym uczennice bawiły się wesóło do godz. 2-ej. P. profesorowej Kahlowej, p. prof. Bruskiej, p. Nicklowej oraz wszystkim pp. Ziemiakom należy się uznanie za pracę około zaangażowania nauczycielek i zorganizowania tak pożytecznych kursów gospodarczych w Kościerzynie.

**Lidzbark**

— W sprawie zmiany granic powiatowych. Projektowaną zmianę granic powiatowych, — gdzie m. Lidzbark miałyby należeć do powiatu Działdowskiego żywo komentuje tu obywatelstwo. Zamiast przyłączyć Lidzbark do powiatu działdowskiego byłoby pożądanym utworzyć w Lidzbarku starostwo i przyłączyć okoliczne gminy z powiatów brodnickiego, lubawskiego i działdowskiego zaś Działdowo z resztą powiatu wcielić do powiatu mlawskiego. Utworzenie powiatu lidzbarskiego wpłynęłoby znakomicie na rozwój miasta. Przecież Lidzbark posiada wspaniałe lotnisko i boisko jakich na terenie Pomorza niema, oraz stale rozwijający się ruch lotniskowy dają miastu wielką przyszłość. Za czasów przedrozbiorowych był przecież Lidzbark miastem powiatowym i byłoby pożądanym gdyby odpowiednie czynniki rozpatrzyły tą sprawę co niewątpliwie tu obywatelstwo przyjmie z wielką radością.

— Osobiste. W dniu 25 lipca br. obchodzą djamentowe gody weselne Edward Żebrowski z żoną swą Anną. Sędziwym jubilatом życzy czy by dożyli późnego wieku.

towy 1-szy. 20,15 Koncert z Doliny Szwajcarskiej. W programie muzyka lekka kompozytorów wiedeńskich. 22,00 „Na widnokręgu“ — 22,30 Utwory Chopina w wyk. Marii Barówny 23,00 Muzyka lekka i tancezna.

**Starogard**

— Wycieczka naszych milusińskich. Niedzielną pogodą była pod znakiem zapytania. Wytrzyma czy nie wytrzyma? Wytrzymała jednak pogoda, bo po obiedzie odbyła się wycieczka tut. ochronki do Strzelnicy. Jak wyległa działwa na ulicę wystrojona w kolorowe cudackie stroje, z kolorowymi lampionami, serdeczne, rozweselone ich oblicza, rozweseliły najbardziej ponurych ludzi, rozweseliły słońce i niebo. Słońce się śmiało a jasne niebo jakby się zbliżyło chciało do jasnych i czystych duszyczek do płowych główek kapanych w promieniach słońca. Pogoda była piękna, zabawa doskonała, hałas naturalnie dużo, śmiechu całę morze. Wieczorem wrócono z orkiestrą, uroczysty barwny pochód zalał ulice miasta. Spotkałem ich na ul. Hallera w chwili, gdy pochód miał mieszkanie proboszcza. Zwabiony hałasem ks. proboszcz Hackert wychylił głowę z okna. W tej chwili przeszło 100 dzióbek małych się rozwarło i jakby na komendę popłynął okrąg „Niech żyje!“. Śmiał się proboszcz serdecznie, bo któżby się do nich nie śmiał, było mu przyjemnie i z twarzy usmiechniętej widać było ochotę zawołać: Żyćcie i wy pęk! ludzkich kwiatów, żyćcie na radość rodzicom i na chlubę kraju.

**Czy jesteś już członkiem L.O.P.P.?**

**Kartuzy**

— Wyrodna matka. Dnia 8 bm. porodziła 26 letnia niezamężna Anna Stalkówna ze Sulmina dziecko płci męskiej, które już niez żywe ułożone w walizce odnalazł przypadkowo w dniu 11 bm. 19 letni Walter Jan z Sulmina. W toku badania zeznała Stalkowa, iż nie wie czy dziecko przyszło na świat żywe czy martwe, sekcja zwłok jednak wykazała, że dziecko urodziło się żywe. Stalkównę odstawiono do Sądu Grodzkiego w Kartuzach.

**Giełdy**

**Warszawskie notowania walutowe.**  
z dnia 16. VII. 1931 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
<b>WALUTY.</b>		
Dolary St. Zjedn.		9,10— 9,08
<b>DEWIZY.</b>		
Belgja		124,70—124,39
Gdańsk		—
Holandja		—
Kopenhaga		—
Londyn		43,30 — 43,19
Nowy York		8,925—8,909
Nowy York telegr.		—
Paryż		35,08—34,99
Praga		26,05—26,39
Sztokholm		—
Szwajcaria		173,50—173,07
Wiedeń		125,47—125,16
Włochy		46,70—46,58
Berlin (w obrotach nieoficj.)		—

**Notowania ziemiopłodów w Berlinie**

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 16. VII. 1931.

Pszonica marchijska	251—252
Zyto marchijskie	186—191
Jęczmień jary brow.	—
Jęczmień zimowy	151—159
Jęczmień przem. pastewny	—
Owies marchijski	161,00—167,00
Owies jednolity	—
Kukurudza loco Berlin	—
Mąka pszenna	30,75—37,00
Mąka żytnia 70%	27,00—29,75
Otręby pszenne	12,50—12,75
Otręby żytnie	11,25—11,50
Rzepak	—
Siemiane lniane	—
Groch Victoria	26,00—31,00
Groch drobny jadalny	—
Groch pastewny	19,00—21,00
Peluszka	—
Bób	19,00—21,00
Wyka	24,00—28,00
Lubin niebieski	16,00—17,50
Lubin sółty	22,00—27,00
Seradela stara	—
Seradela nowa	—
Kuchy rzepakowe	9,30— 9,80
Kuchy lniane	13,60—14,10
Wytłoki suche krajowe	7,60— 7,80
Wytłoki z buraków cukr.	—
Soja	12,80—13,50

**Notowania ziemiopłodów w Poznaniu**

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 16. VII. 1931 r.	
Zyto	23,75—24,25
Pszonica	24,50—25,00
Jęczmień browarniany	19—20
„ zwyczaj. przemial	—
Owies pastewny	27,50—28,50
Mąka żytnia	—
„ 65%	39,50—40,50
„ pszenna 65%	40,00—43,00
Otręby żytnie	14,50—15,50
„ pszenne	13,50—14,50
Rzepak	28,00—29,00
Wyka	—
„ 60%	—
Peluszka	—
Esola	—
Siemniaki jadalne	—
„ fabryczne	—
„ eksportowe	—
Płatki ziemniaczane	—

**Sprawozdania**  
z głównego targu — na konie, bydło rogate i świnię w Toruniu z dnia 16. VII. 1931.

Sprzedzono na targowicy miejskiej przy Rzeźni

410 koni	
91 krów	
— świń tucznych	
35 warchlaków	
91 prosiąt	
Płacono: zł	
Konie starsze	100—150
robocze	200—350
dobre	500—700
lepsze i materj. hodowl.	—
Zrebięta roczne	—
Zrebięta 2-u letn.	100—250
Krowy starsze	100—250
Krowy dojne	250—350
Jałowice	—
Świnię 50 kg	—
Warchlaki:	
poniżej 35 kg	30
powyżej 35 kg	40
Prosięta za parę	25—35



DZWIĘKOWE KINO  
**SWIATOWID**

Dzisiaj i dni następują!  
Wspaniały roo proc. arcy-  
film śpiewno-dźwiękowy

**WIELKI GABBO**

W rolach gl. Betty Compson, Erich  
von Stroheim i Donald Douglas

NADPROGRAM: Odsłonięcie pomnika Wilsona w Poznaniu.

**KINO „PALACE“**

Z powodu remontu  
kino nieczynne.



W dniu 14 lipca 1931 roku o godz. 14.30 zasnął w Bogu po cięż-  
kich cierpieniach nasza najukochańsza córeczka i siostrzyczka

ś. p.  
**Helena Józefiakówna**

w 9-jej wiosnie życia.

Msza św. odprawiona zostanie w piątek o godz. 8-mej w ko-  
ściele Panny Marji. — Pogrzeb odbędzie się w piątek 17 b. m.  
o godzinie 16.30 z domu żałoby przy ul. Bydgoskiej 108. 7947

W głębokim smutku pogrążona **RODZINA**

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 17 lipca 1931 r. o godz. 11 przedpoł. sprzeda-  
wać będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: 50 pla-  
szczy męskich zimowych, umywalkę, toaletkę, ubra-  
nia marynarkowe, smokingowe, 2 nocne stoliki, stół,  
futro, walizkę. (9772)

Linde, komornik sądowy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 17 lipca o godz. 10 sprzedawca będą u spedy-  
tora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: kom-  
pletny Elektrolux, skoroszyty, większą ilość stali, bla-  
chy, obręczówki; o godz. 14 przy Grudziądzkiej 37 mo-  
tor, platformę, deski i drągi sosnowe; o godz. 14.30 przy  
Grunwaldzkiej 55: motor; o godz. 15 przy Kościuszki 3:  
urządzenie pokoju jadalnego sypialnego i inne przed-  
mioty. (9771)

Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**

Dnia 18 lipca o godz. 11 sprzedaje w Nieszawce u  
Bagińskiego przymusowym przetargiem za gotówkę: 8  
okien inspektowych; o godz. 14 w Cierpicach u Pel-  
towej: około 8 mógg żyta na pniu. (9769)

Bartkowiak, komornik sądowy, Rabska 10.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 17. 7. 31 r. o godz. 11 przed poł. licytować bę-  
dą u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za na-  
tychmiastową zapłatę a to: rower, kanapę, kredens.  
O godz. 11.30 przed poł. przy ulicy Rybaki 55a: leżan-  
kę, kanapę kozykową, stół i 3 fotele.

Kozak, komornik sądowy w Toruniu, Kościuszki 5.

**Otwarcie interesu**

w Gdańsku, przy Stadtgraben 5

**Mleczarni  
i składu żywnościowego**

Zamówienia towarów oraz mięsa i pieczywa  
nakuteczniarniam na życzenie w dom bez dopłaty.

O łaskawe poparcie prosi

9699

**Helena Sitke.**

**GRUDZIĄDZ**

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W sobotę dnia 18 lipca r. b. o godz. 10 przed poł.  
sprzedawca będą więcej dającemu za natychmiastową  
gotówkę w Grudziądzu przy ul. Mickiewicza 8: 1 ma-  
szynę do pisania.

Błaszkiwicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W sobotę dnia 18 lipca 1931 r. o godz. 10-tej sprzeda-  
wać będą za gotówkę w Grudziądzu przy ul. Miłyń-  
skiej 4: 1 waga automatyczna.

Kowalski, komornik sądowy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W sobotę dnia 18. 7. br. sprzedawca będą za gotów-  
kę więcej dającemu w Łasinie: 100 kg. mydła, 30 kg. ka-  
wy słodowej, 3 beczki śledzi, 250 ctn. cementu, 15 la-  
tarń naftowych, powózki, 2 wozy robocze, 2 pary koni,  
lokomobile, bufet dębowy, lustro z konsolą, leżankę i 4  
warchlakki. Zbiórka reflektantów o godzinie 10-tej na  
rynku. O godzinie 15-tej w Plesewie u p. Błerta: 2  
krowy i jałowice.

Dojrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**

Dnia 23 lipca 1931 o godz. 11 przed południem  
sprzedawca będą w drodze przymusowej najwięcej za  
natychmiastową gotówkę u p. Konrada Palubickiego w  
Jeżewnicy poczta Przewodnik pow. Świecie około 25  
mógg żyta na pniu, 2 żrebanki, 1 bryczka, 1 wóz na re-  
sorach, 3 p. sań (suki), 1 dryla, 1 wialnia, 1 grabiarka,  
1 knor, 2 cielaki, 1 umywalka, 2 nocne stoliki, 1 szafa,  
pod szkłem, 1 duże lustro z podst., 1 leżanka, 1 ka-  
napa, 2 fotele, 1 szafa z lustrem, 1 stolik 8-rogowy,  
1 stół, 1 stolik mały, 1 zegar ścienny. (9775)

Chojnacki, komornik sądowy w Nowem.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 17 lipca 1931 o godz. 12 sprzedawca będą u  
spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę:  
maszyny do szycia, kanapy, zegar, kredens, lustro, for-  
tepian; o godz. 13 przy Szosie Chelm. 22: tokarnię.  
Chrzanowski, komornik sądowy, Toruń, Zeglarska 27.  
(9770)

**Klisze**

kreskowe i siatkowe do gazet, katalogów  
i t. p. wykonuje z rysunków i fotografii

**Chemigrafia „Dnia Pomorskiego“**

Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

**PRZETARG.**

Spółka Wodna Miakusz w Chelmży ogłasza  
niniejszym publicznym przetargiem na wykonanie regu-  
lacji kanału według zatwierdzonego projektu wy-  
łożonego do wglądu w Wydziale Powiatowym po-  
kój nr. 13 w godzinach urzędowych.

Podkłady przetargowe otrzymać można w  
wyż. wymienionym Urzędzie za opłatą 3 zł. Ter-  
min składania ofert upływa z dniem 29 lipca 1931  
w tymże dniu o godz. 11 odbędzie się otwarcie  
ofert.

Spółka Wodna zastrzeża sobie wolny wybór  
oferenta. (9766)

Przewodniczący Spółki  
(—) Kurzętkowski.

Uchwała. W sprawie upadłościowej firmy Janu-  
szewski i S-ka Toruń zwołuje się po myśl § 86 ord.  
konk. zebranie wierzycieli na dzień 30 lipca 1931 r.  
godz. 11 w sali nr. 7 Sądu Gr. w Toruniu z następują-  
cym porządkiem dziennym: 1. złożenie rachunku koń-  
cowego przez b. zarządcę upadł. Mazura; 2. sprawa  
zwolnienia z wydziału wierzycieli członka tegoż wy-  
działu I. Weissanda; 3. dodatkowe badanie zgłoszo-  
nych wierzycieli; 4. wolne wnioski.

Toruń, dnia 11 lipca 1931 r.  
Sąd Grodzki. (9773)

**Magistrat miasta Bydgoszczy**  
Wydział IX Oddział Wodociągów i Kanalizacji  
ogłasza niniejszem

**PRZETARG**

publiczny pisemny, na „Warunkach, obowiązujących  
przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskiej w Byd-  
goszczy“ na wykonanie przewodów kanalizacyjnych na  
ul. Piotrkowskiej. Kosztorysy przetargowe, warunki i  
rysunki nabywać można w godzinach urzędowych, po-  
czawszy od dnia ogłoszenia za opłatą 3,— złotych w  
Wydziale IX ul. Jagiellońska (gmach Gazowni), gdzie  
udzielać się będzie również bliższych wyjaśnień i gdzie  
zostaną wyłożone do wglądu rysunki oraz projekt  
umowy.

Oferety składać należy we wskazanym Wydziale w  
nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 lipca 1931 r.  
godz. 12, o której nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głów-  
nej Kasi Miejskiej wadium w wysokości 5 proc. (sto-  
wami pięć procent) od sumy oferowanej.

Bydgoszcz, dnia 15 lipca 1931 r.

Magistrat Wydział IX  
(—) Inż. Ed. Tubielewicz.  
p. o. decernenta. (9776)



**BLOK-  
250 gr.**

**1.25 zł.**



**CZEKOLAŁA**  
WYBORNĄ  
DO GOTOWANIA

**Młocarnia**

iparowa Lanz 60

**Lokomobila**

Marszałk po kompletnym  
remontie korzystnie na  
sprzedaż poleca

**F. KUJAWSKI**  
Fabryka Maszyn Odlewnia  
żelaza Toruń. 9777

**B. Wilamowski**  
Toruń

28 ul. Zeglarska 28

**Berefy,  
czapki**

męskie, damskie i dzie-  
cięce. **Kapelusze**  
męskie jeszcze w wielk.  
53 i 54 po 5 zł.

**Pepertuar  
Teatru Toruńskiego**

W piątek, dnia 17 bm.  
o godz. 20-tej  
Występ gość. Zespoła  
Reduty z Juliuszem  
Osterwą

**Ładna Historia**

Komedja w 3 aktach  
Caillaveta, Flersa i Reya

**W sobotę, dnia 18 bm.  
o godz. 20-tej**

**Wieszczór wesolej  
muzy**  
z Karolem Hanuszem  
na czele.

**W niedzielę, dnia 19 bm.  
o godz. 16-tej**

Wyst. Gość. Ireny Soł-  
skiej i Stanisławy Wy-  
sockiej

**Burza w szklance  
wody**

Komedja w 4 odsłonach  
W. Jastrzębca-Zalewskiego  
(Ceny znizzone)

**W niedzielę, dnia 16 bm.  
o godz. 20-tej**

Wyst. Gość. Ireny Soł-  
skiej i Stanisławy Wy-  
sockiej

**Święty Płomić**

Sztuka w 3 akt.  
W. Somerseta i Maughama

**W poniedziałek, dnia 20  
bm. o godz. 20-tej**

Pożegnany występ Ireny  
Sołskiej

**„Dzień Jego  
powrotu“**

Sztuka w 3 aktach  
Zofji Nalkowskiej.

**LICYTACJA.**

Podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 20 lipca  
r. b. o godz. 11-tej przed południem odbędzie się przetarg  
na sprzedaż i rozbiórkę baraków mieszkalnych w  
Chylonji, przy drodze Dana.

Informacji udziela Wydział Budowy Portu w Gdyni  
przy ul. Nadbrzeżnej, pokój Nr. 3, gdzie również należy  
składać kaucję w kwocie zł. 20,—.

Naczelnik Wydziału Budowy Portu.

**Ropa  
do motorów**

wprost z kopalni i olej ga-  
zowy po cenach niezwykle  
konkurencyjnych. Większe  
ilości oraz pojedyncze beczki  
wysłał Zarząd kopalni  
„Zorza“ Jasio. (Mlp.) Rynek  
131. Informacje, analizy,  
warunki i t. p. udziela się  
odrośnie pisemnie. 9727

**2.500 zł.**

pożyczki poszukuje, oddam  
w procencie pokój umeblo-  
wany w śródmieściu. Oferty  
do Adm. Dnia Pomorsk.  
pod 97.65.

**HURTOWNIA  
TAPET**

i artykułów malarskich  
**J. KAPCZYŃSKI**

Szczytna 13.  
9523

**Sprzedam**

psa buldoga suczkę jedno-  
roczną, Mroczek ul. Przy-  
Rzeźni (obok cmentarza,  
nowy dom). 9768

**Baczność  
pp. Wędkarze!**

Po kilkuletnich próbach  
wydaliśmy pastę rybną pod  
nazwą „Rybolów“. Naj-  
nowszy i niezawodny śro-  
dek do łowienia ryb, który  
nabyć można w spółce my-  
śliwskiej i przyborów To-  
ruń, przy ul. Łazińskiej w  
cenie 50 gr. i 1.— zł. za  
puszkę. 9774

**Gdańszczanka**

wdowa, lat 36, uczciwa i  
pilna, z wszelkimi pracami  
domowymi dobrze obez-  
nana, poszukuje posady w  
gospodarstwie domowym lub  
podobnej pracy od r. 8.  
Zgl. pod adr. Józefa Otre-  
mba, Gdańsk, Rittergasse 30b,  
III. p., p. Grochowski.

**KWIT ABONAMENTOWY**

**Do Urzędu Pocztowego**

Zamawiam niniejszem abonament\*) na „Dzień Pomorski“, „Gazeta  
Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“,  
„Dzień Kujawski“ na mies. sierpień 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39**  
pobrać przez listowego

Imię i nazwisko.....

Miejscowość..... Poczta.....

**Kwit pocztowy**

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty\*) „Dzień Pomorski“,  
„Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Byd-  
goski“, „Dzień Kujawski“ na mies. sierpień 1931 r. potwierdzam.

.....dnia

Niestosownie przekreślić

**KWIT ABONAMENTOWY**

**Do Urzędu Pocztowego**

Zamawiam niniejszem abonament\*) na „Dzień Pomorski“, „Gazeta  
Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“,  
„Dzień Kujawski“, na m. sierpień 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39**  
pobrać przez listowego

Imię i Nazwisko.....

Miejscowość..... Poczta.....

**Kwit pocztowy**

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty\*) „Dzień Pomorski“,  
„Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Byd-  
goski“, „Dzień Kujawski“ na mies. sierpień 1931 r. potwierdzam.

.....dnia

Niestosownie przekreślić.

# 2 Ostatniej chwili

## Wielosettysięczne nadużycia w P.P.G.

### Aresztowanie 3 dyrektorów fabryki Pepege w Grudziądzu

Jak już donosiliśmy wczoraj pokrótce, w drodze wieczorem został aresztowany prezes i generalny dyrektor fabryki Pe Ge w Grudziądzu, Samuel Halperin. Równocześnie aresztowano dwóch dalszych dyrektorów fabryki Jakóba Belouse'a i Fajtela Halperina. Samuel Halperin i Belouse aresztowani zostali w Grudziądzu w biurze fabryki, Fajtela Halperina aresztowano w Warszawie w biurze Polgumu i przewlezione samochodem do Grudziądza.

Wczoraj odbywało się przesłuchiwanie aresztowanych przez sędziego śledczego i prokuratora, które trwało przez cały dzień i do późna w noc. Wszyscy aresztowani są oskarżeni o oszustwo i nadużycia na szkodę skarbu państwa, fabryki i szerokich rzesz robotniczych. Nadużycia sięgają sumy kilkuset tysięcy zł. Cała gospodarka fabryki prowadzona była w sposób oszukaczy i rabunkowy i pod kątem osobistego wzbogacania się dyrektorów.

Opinia publiczna przyjęła wiadomość o

aresztowaniu dyrektorów z wielką ulgą gdyż o nadużyciach mówiono już bardzo głośno. Aresztowania uważa się za oczyszczenie atmosfery w fabryce i ogólnie panuje zdanie, że teraz nastąpi właściwa sanacja stosunków w fabryce. Obecnie jest nadzieja, że fabryka rozpocznie niebawem normalną pracę i zatrudniać

będzie z czasem coraz więcej bezrobotnych. Jak się dowiadujemy, badania władz skarbowych wykazały, że Pepege posiada w Szwajcarii nadbudówkę, do której przelewa część zysków, aby w ten sposób zmniejszyć opłatę na rzecz skarbu państwa. Bliższe szczegóły śledztwa trzymane są w narażeniu w tajemnicy.

## Pięciu defraudantów w Kasie Chorych Torunia aresztowała wczoraj policja

Wczoraj z polecenia prokuratury władze policyjne aresztowały 5 urzędników Kasy Chorych w Toruniu. Aresztowani urzędnicy dopuścili się poważnych nadużyć jeszcze w czasach kiedy Kasa Chorych stała pod zarządem partyjnym. Ogółem aresztowani zdefraudowali ponad 50 tysięcy zł. Dokładnej sumy narażeniu jeszcze nie zdolano ustalić. Dochodzenia są w toku.

Należy oczekiwać jeszcze dalszych aresztowań. Dotychczas aresztowano urzędników kasjera Raczyńskiego, Mosińskiego, Horycz, Bergera i Szalkowskiego.

Dzisiaj lub jutro przybywa do Torunia komisja rewizyjna Rady Nadzorczej Kas Chorych, która przeprowadzi szczegółowe badanie ksiąg w toruńskiej Kasie Chorych.

## Radość i... konsternacja

Berlin, 17. 7. (PAT). Wiadomości o odroczeniu wizyty ministrów brytyjskich w Berlinie i o spodziewanym w dniu jutrzejszym wyjeździe kanclerza Brueninga i ministra Curtiusa do Paryża oraz o zwolnieniu na poniedziałek konferencji dyplomatycznej do Londynu wywarły tu olbrzymie wrażenie. Według informacji dzienników, te nagłe decyzje były wynikiem żywej wymiany zdań, odbytej w drodze dyplomatycznej w ciągu ostatnich 24 godzin. Wiadomości te wywołały tu jaskrawą zmianę nastrojów, tak, że ogłoszono wczorajszej nocy finansowe zarządzenia doraźne i silną faktów schodzą na plan dalszy.

Prasa demokratyczna z faktów tych czerpie nowe nadzieje na uzyskanie porozumienia z Francją, wyrażając przypuszczenie, że nowe spotkanie mężów stanu odciąży sytuację. Prasa prawicowa w najwyższym stopniu jest konsternowana z powodu nie dojścia do skutku wizyty ministrów brytyjskich. Dzienniki pracownicze uderzają na alarm z powodu wizyty niemieckich ministrów w Paryżu, twierdząc, że cały program doraźny rządu niemieckiego, do którego opinia nacjonalistów niemieckich przykłada tak wielkie znaczenie gotów jest pójść na marne.

## Jeszcze jeden dekret

Berlin, 17. 7. (PAT). W najbliższym czasie ma być wydane nowe rozporządzenie o notowaniach giełd, walut i dewiz. Według komunikatu biura Conti, rozporządzenie, zmienione ma być w tym sensie, że dopuszczone będą notowania uznanych giełd zagranicznych. Biorąc Conti zwraca uwagę, że w nowym tem zarządzeniu opuszczone zostaje słowo „urzędowe notowania“.

## Powodem kruzysku w Niemczech — ag'acja nacjonalistów

Tokio, 17. 7. (PAT). Opinia tutejsza za czyną rozumieć, że głównym powodem kruzysku w Niemczech jest brak zaufania wewnętrzne i agitacja nacjonalistów. Część prasy aprobuje stanowisko Francji, żądając gwarancji politycznych.

## Działalność przyłot eskadry francuskiej do Warszawy

(o) Warszawa, 17. 7. (tel. wł.) Dzisiaj około godz. 17 przybywa do Warszawy eskadra francuska, która odbywa lot dookoła Europy.

## Noblie szuka Amundsena

Moskwa, 17. 7. (Pat). Wczoraj do Moskwy przybył generał Noblie, aby wziąć udział w wycieczce turystycznej na lądzie czu lodów „Malygin“. Celem wycieczki jest Ziemia Franciszka Józefa i okoliczne wyspy. Noblie ma nadzieję natrafić w czasie tej wycieczki na ślady Amundsena.

## 15 i 8 lat ciężkiego więzienia za zamordowanie obywatela gdańskiego

Wczoraj odbyła się przed wydziałem za miejscowym sądu okręgowego w Brodnicy rozprawa sądowa przeciw mordercom obywatela gdańskiego Teodora Grescha, Franciszkowi Kiepińskiemu i Alfonsovi Krowiarzowi. Rozprawie przewodniczył sędzia sądu okręgowego Rocławski, oskarżał pod prokurator Nikodemski, oskarżonych bronił adwokatki Pawłowski i Postel.

Kiepiński i Krowiarz, oskarżeni o zbrodnię usiłowanego rabunku, morderstwa i kradzieży, zamordowali w nocy z 12 na 13 maja rb. w Brodnicy na ul. Dworcowej w celach rabunkowych obywatela gdańskiego Teodora Grescha z Sopotu.

Sąd po całodziemnej rozprawie uznał Kiepińskiego i Krowiarza winnymi usiłowanego rabunku, zabójstwa i kradzieży i wydał wieczorem wyrok zasądający Kiepińskiego na 15 lat ciężkiego więzienia a Krowiarza na 8 lat ciężkiego więzienia oraz obu na utratę praw obywatelskich na przeciąg 10 lat.

Dalszych współoskarżonych Gustawa Maluchnego i Kazimierza Cembrowskiego, odpowiadających za zbrodnię kradzieży, sąd uwolnił. Szczegóły procesu podamy w najbliższym numerze.

## 100-metrowa droga śmierci

### Straszna katastrofa samochodowa

Berlin, 17. 7. (PAT). W miejscowości Burgsolms w górach Harzu miała miejsce w środę wczoraj straszna katastrofa samochodowa. Mianowicie automobil Philipsohna, w którym znajdowała się jego rodzina, składająca się z 4 osób pochwycony został podczas przejazdu przez rampę kolejową przez pociąg osobowy, który toczył przed sobą samochód na przestrzeni 100

metrów. Po kilku metrach wypadło z samochodu dziecko Philipsohna już nieżywe. Najtragiczniejszy moment nastąpił w chwili, kiedy samochód wpadł na most kolejowy i został zdruzgotany na miążgę wraz z pasażerami. Z rodziny Philipsohnów, jedno tylko dziecko wydobyto w stanie beznadziejnym, które przewieziono do szpitala.

## Ucieczka przed zemścią Moskwy

(o) Warszawa, 17. 7. (tel. wł.). Przed kilku dniami donosiliśmy, że urzędnik sowieckiej misji handlowej Wulfowicz, który otrzymał nakaz powrotu do Moskwy, odmówił temu wezwaniu i rząd polski udzielił mu prawa azylu.

Wczoraj Wulfowicz w wysokim stopniu zdenerwowany z powodu obawy przed zemstą ze strony członków G. P. U. udał się

do szpitala Jana Bożego (dla umysłowo chorych) i prosił o przyjęcie do szpitala. Lekarz, który zbadał Wulfowicza, odmówił przyjęcia, oświadczając, iż stan jego jest normalny. Wulfowicz wobec tego wyjechał z Warszawy i zamieszkał prawdopodobnie w podmiejskiej miejscowości Warszawy, nie pozostawiając nikomu swego adresu.

## Polacy biją hindusów

### Tenisści z Indji Wschodnich w Warszawie

Warszawa, 17. 7. (PAT). Wczoraj w czwartek na reprezentacyjnym kortie Legii rozpoczął się 3-dniowy turniej tenisowy reprezentacji Legii z oficjalną reprezentacją Indji Wschodnich. W pierwszym dniu rozegrano dwie gry pojedyncze. W pierwszej grze Maks Stolarów (Polska) pokonał w trzech setach Śladi (Indje Wschodnie) w stosunku 6:3, 6:4, 6:3. W drugiej grze mistrz Polski Tłoczyński pokonał Fizee (Indje Wsch.) w czterech setach 6:0, 6:3, 6:2. Tłoczyński grał nieco poniżej swej klasy, co

tłumaczy się przemęczeniem, grał bowiem wczoraj w Poznaniu z Warmińskim. Dzisiaj w piątek rozegrane będą gry podwójne.

## Endor i Magyar leca do Ameryki

Londyn, 17. 7. (PAT). Według radiodepezy, uchwyconej przez parowiec „Maya“, lotnicy węgierscy Endor i Magyar, odbywający lot nad Atlantykiem kontynuują swą podróż w dobrych warunkach.

## NAGŁY POWRÓT HINDENBURGA



Z powodu ciężkiego przesilenia finansowego w Niemczech prezydent Rzeszy Hindenburg przerwał swój urlop, który spędzał w Prusach Wschodnich w Neudeck i powrócił do Berlina

## Bezpodstawne plotki o zniesieniu zn'zki kolejowej dla urzędników państw.

(o) Warszawa, 17. 7. (tel. wł.). W kilku dziennikach ukazały się wiadomości o zamierzonym jakoby przez rząd zniesieniu 50 proc. znizki kolejowej dla urzędników państwowych. Miarodajne czynniki oświadczają w tej sprawie, iż pogłoska ta jest zupełnie bezpodstawna i że żadne zmiany w dotychczasowym stanie rzeczy nie są przewidziane.

## Prawdziwa Polka.

(o) Warszawa 17. 7. (tel. wł.) Do agencji „Iskra“ przybyła żona aresztowanego przedwczoraj pod zarzutem szpiegostwa mjr. dypl. Piotra Dembowskiego ze Sztabu głównego i złożyła oświadczenie, w którym podaje do wiadomości, że odseparowuje się na zawsze od męża wraz z 2 niepełnoletnimi córkami z powodu ciężkiego i hańbiącego zarzutu, o którym dowiedziała się dopiero obecnie. W razie udowodnienia winy wdrożyć natychmiast postępowanie o rozwód.

## Samobójstwo z niedzi

(o) Warszawa, 17. 7. (tel. wł.) W ostatnim czasie zdarzały się kilkakrotnie wypadki samobójstw w szpitalach warszawskich. Obecnie zaszło nowy podobny wypadek. Samobójstwo popełniła 60-letnia Franciszka Bednarska, chora na gruźlicę i wydalona ze szpitala z powodu jego remontu. Denatka popełniła samobójstwo z powodu braku mieszkania i środków do życia.

## Tragiczny wypadek w łuszczarni rużu w Gdyni

Gdynia, 17. 7. (PAT). W łuszczarni rużu podczas pracy przy układaniu worków z ryżem spadł z 12-metrowej wysokości robotnik Leon Zawadzki, który zmarł w czasie przewożenia go do szpitala.

## Robotnicza reprezentacja sportowa Estonii w Warszawie

Warszawa, 17. 7. (PAT). W dniu wczorajszym z okazji pobytu w stolicy, jadącej do Wiednia na robotnicze i grzyśka robotniczej reprezentacji estońskiej rozegrano spotkanie w piłce nożnej, w boksie i zapasach. Mecz w piłce nożnej przyniósł zwycięstwo drużynie polskiej, która pobiła Estonię w stosunku 4:2. Mecz wykazał lekką przewagę Polaków i przewyższał przeciwników szybkością i energią, natomiast technicznie lepsi byli Estończycy.

W innych spotkaniach zwyciężyli Estończycy.

**Ogłoszenia:** wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% znizki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdansk za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
4 . . . 50 fen.  
10 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądownym śledzeniu należności rabal upada. Dla wszelkich spraw  
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane  
miejsce ogłoszenie administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 7a  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eljaszak Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wa. Cieszyński,  
Gdańsk Stadtgraben 6  
Redaktor odpowiad. na Gdynie Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski  
Inowrocław ul. Poznańska 65  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądź, Józef Stanach, Grablowa 6  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwa: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Gdańska“,  
„Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kaszubski“,  
„Dzień Kujawski“  
Czcionkami Pom. Druk. Rotn. S. A. w Toruniu Bydgoska

**Abonament miesięczny wynosi**

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3— zł  
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł  
pod opaską . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7— zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł  
miesięcznie 3,09 zł